Cena 4 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 92 | Częstochowa, sobota 19 kwietnia 1947 roku. | Rok III.

Sesja budżetowa Sejmu Ustawodawczego

Układ polsko-czechosłowacki jednomyślnie ratyfikowany

WARSZAWA (PAP) — **Po rozpoczęciu posiedzenia Marszałek Kowalski zakomunikował Izbie o mianowaniu ob. Adama Rapackiego ministrem Żeglugi, a także o mianowaniu następujących podsekretarzy stanu: w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Grossfelda, w Min. Rolnictwa i Reform Roln. Kaczowa i Kowalewskiego, w Min. Zdrowia Sztachelskiego, w Min. Skarbu Kościńskiego i Drożniaka, w Min. Oświaty Jabłońskiego i Garncarczyka oraz w Min. Ziem Odzyskanych Dubiela.**

W pierwszym punkcie porządku dziennego odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o odbudowie Warszawy. Z krótkim przemówieniem wystąpił minister Odbudowy Kaczorowski, który stwierdził, że wadą dzisiejszych form organizacyjnych władz odbudowy Warszawy była ich mnogość i niedostatecznie ścisły podział ich kompetencji. Rządowy projekt ustawy ma usunąć powyższe braki, zmniejszając liczbę władz, działających w zakresie odbudowy stolicy i wzmacniając na tym terenie władzę ministra Odbudowy. **Projekt został przekazany do komisji. W następnym punkcie odbyło się pierwsze czytanie, również przekazanego następnie do komisji, projektu o utworzeniu Państwowego Instytutu Spraw Międzynarodowych.**

Następnie zabiera głos poseł Dobrowolski z PPS, jako referent ustawy o ratyfikacji traktatu polsko-czechosłowackiego. — Referent, wnosząc o zatwierdzenie ustawy, podkreśla jednomyślność w tym względzie wszystkich członków komisji, stwierdzając jednocześnie, że sojusz polsko-czechosłowacki stanowi ważny etap w budowie jedności słowiańskiej, co zahamuje niemiecką ekspansję na wschód i daje gwarancję, że Odra i Nysa stały się granicą wspólną całej Słowiańszczyzny.

W dyskusji zabiera głos w imieniu PPS wicemarszałek Szwalbe, który stwierdza, że socjaliści polscy, jak również i socjaliści czescy, w pełnym zrozumieniu konieczności sojuszu obu państw dla zapewnienia pokoju w Europie, uczynią wszystko, aby sojusz ten pogłębić na zasadach przyjaźni i współpracy obu narodów. Mówca stwierdza, że **„wymowa sojuszu polsko-czechosłowacko-radzieckiego będzie miała decydujący wpływ na rozwój wypadków w Europie w bliższej i dalszej przyszłości. Bez niepodległej i wolnej Polski nie ma niepodległej i wolnej Czechosłowacji, bez niepodległej i wolnej Czechosłowacji nie ma niepodległej i wolnej Polski"** — kończy wicemarszałek Szwalbe.

Polska i Czechosłowacja to wał ochronny Słowiańszczyzny

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej przemawiał poseł Jędrychowski. Mówca podkreślił tradycję wspólnych walk z Niemcami Polski i Czechosłowacji, a następnie stwierdził, że w przeciwieństwie do t. zw. koncepcji konfederacji polsko-czeskiej, wysuniętej w Londynie na emigracji, która wymierzona była przeciwko ZSRR, **sojusz polsko-czeski może być realny i trwały tylko wtedy, gdy wymierzony jest przeciwko Niemcom i połączony ze wspólnym sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Następnie poseł Jędrychowski podkreśla, że sojusz i przyjaźń między obu państwami stały się możliwe dopiero po zwycięstwie demokracji ludowej w Polsce i Czechosłowacji. Wreszcie mówca zwraca uwagę na doniosłość dla Czechosłowacji nowych polskich granic zachodnich, które z jednej strony zabezpieczają ją przed okrążeniem przez Niemców, z drugiej zaś umożliwiają korzystanie w drodze umów gospodarczych z 500 km polskiego wybrzeża morskiego.** Na zakończenie mówca podkreśla doniosłą rolę PPR w kształtowaniu podstaw sojuszu, **do którego droga nie prowadzi przez drobne targi, ale poprzez jak najbardziej wszechstronną współpracę.**

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego przemawiał następnie poseł Michałowicz, stwierdzając, że sojusz jest wyciągnięciem konsekwencji ze wspólnych sąsiedzkich dziejów i że Polska i Czechosłowacja to wał ochronny Słowiańszczyzny. Współpraca ta przyniesie pożytek materialny i kulturalny obydwu narodom.

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego zabrał głos poseł Jagusz, podkreślając, że sojusz polsko-czeski popierany jest przez cały naród polski i że jest on sojuszem naturalnym, a nie koniunkturalnym. Polskie Stronnictwo Ludowe wita układ z radością i spodziewa się rychłego rozstrzygnięcia pozostałych jeszcze spraw a m. in. sprawy Polaków na Zaolziu.

Poseł Groszyński ze Stronnictwa Pracy podkreśla, że pakt przyjaźni z Czechosłowacją jest logiczną konsekwencją zawartych już paktów przyjaźni z Jugosławią i ZSRR. Poseł Groszyński stwierdza, że trwała przyjaźń wymaga uregulowania wszystkich spraw interesujących oba państwa, a także zagadnienia ludności polskiej, zamieszkującej tereny czechosłowackie.

Poseł Drzewiecki z PSL Nowe Wyzwolenie, witając z radością sojusz, przypomina dawną współpracę chłopów polskich i czechosłowackich.

Przemawiając **w imieniu Klubu Katolicko-Społecznego, poseł Bocheński** zwraca uwagę na zasługi katolików polskich w zbliżeniu narodu polskiego i narodów Czechosłowacji, po czym podkreśla wagę sojuszów polsko-radzieckiego i radziecko-czechosłowackiego, które przyczyniły się w dużym stopniu do zawarcia układu między Polską a Czechosłowacją.

Jako ostatni przemawia **poseł Kubicki ze Stronnictwa Ludowego, który wyraża uznanie Rządowi za uregulowanie sprawy współżycia i współpracy obu narodów, podkreślając doniosłość sojuszów łączących państwa słowiańskie dla zapewnienia pokoju w Europie. W dalszej części swego przemówienia poseł Kubicki wyraża wdzięczność ministrowi Mołotowowi za zgodne z rzeczywistą przyjaźnią poparcie interesów Polski na konferencji moskiewskiej i protestuje przeciw twierdzeniu ministra Marshalla o konieczności rewizji naszych granic zachodnich. Na zakończenie mówca, podobnie jak jego poprzednicy, zapowiada pełne poparcie swego stronnictwa dla projektu ustawy.**

Ustawa o ratyfikacji układu zostaje w drugim i trzecim czytaniu przyjęta jednomyślnie przez całą Izbę.

Następnie Izba znaczną większością głosów podejmuje uchwałę w sprawie utworzenia komisji planu gospodarczego.

W następnym punkcie przedstawiciel Stronnictwa Ludowego referuje sprawozdanie komisji rolnej o wniosku nagłym w sprawie dostawy nawozów sztucznych dla wsi. Po krótkiej dyskusji, w której na zarzuty przedstawiciela PSL w sprawie rozdziału nawozów sztucznych odpowiadał pos. Formas z PPS, **zostały przyjęte jednogłośnie dwie rezolucje, wzywające Rząd do przyspieszenia i zwiększenia inwestycyj w przemyśle nawozowym i do wzmożenia tempa dostawy nawozu na wieś.**

Samopomoc Chłopska przejmuje funkcje Izb Rolniczych

Izba przystępuje następnie do zatwierdzenia dekretów rządowych. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad dekretem o zniesieniu Izb Rolniczych, których kompetencje przejąć ma Samopomoc Chłopska. W odpowiedzi na zarzuty przedstawiciela PSL, mówcy ze Stron. Ludowego przypomnieli, że w terenie, nawet w województwie poznańskim, gdzie, jak twierdzi reprezentant PSL, chłopi nie są zadowoleni ze zniesienia Izb Rolniczych, chłopi dali niejedną uchwałę do zniesienia tych Izb, a nawet szereg działaczy PSL-owskich wypowiedziało się za ich likwidacją.

W głosowaniu dekret zostaje przyjęty głosami wszystkich klubów, za wyjątkiem PSL-owskiego i Społeczno-Katolickiego.

Następnie Izba zatwierdziła dekret o ustawowym 46-godzinnym tygodniu pracy, dekret o rozciągnięciu prawa o układach zbiorowych na robotników rolnych i dekret o rozszerzeniu i powiększeniu stawek ubezpieczeniowych, wypłacanych w wypadku choroby. Również jednomyślnie zatwierdzone zostały dekrety o wyłączeniu Rad Zakładowych spod kompetencji Inspekcji Pracy i podporządkowaniu ich wyłącznie organom Związków Zawodowych, dekret o osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych, dekret o unifikacji przepisów komunikacyjnych i o Państw. Radzie Komunikacyjnej.

36561 ujawnionych

W następnym punkcie porządku dziennego minister Bezpieczeństwa Publicznego udzielił odpowiedzi na interpelację posłów Stronnictwa Demokratycznego w sprawie przebiegu wykonywania ustawy amnestyjnej.

Organa, podległe ministrowi Bezpieczeństwa, wykonując zlecenie władz sądowych i prokuratorskich, przywróciły wolność — 17.760 skazanym przez sądy i 7.465 znajdującym się w śledztwie osobom. Razem zwolniono z więzień i aresztów do dnia 15 kwietnia b. r. 25.265 osób. Termin odbywania kary skrócono 5.726 osobom. Ogółem więc skorzystało z amnestii do dnia 15 kwietnia b. r. 30.991 osób.

Na dzień 16 kwietnia ujawniło się na całym terenie Polski 36.561 osób, władzom bezpieczeństwa złożono 10.426 sztuk broni.

W dalszym ciągu minister Radkiewicz podkreśla, że w ciągu pozostałych jeszcze 9 dni liczba ujawniających się znacznie wzrośnie i wzywa do ujawnienia się wszystkich, którzy jeszcze pozostają w podziemiu. **„Poczuwam się do obowiązku przestrzec tych wszystkich, którzy z wielkiego aktu łaski Rzeczypospolitej nie zechcą skorzystać, że Rząd Polski potrafi ukrócić wszelką zbrodniczą dywersję i zapewnić społeczeństwu spokojne warunki dla twórczej pracy".**

Po przemówieniu ministra Klub PSL i Katolicko Społeczny ogłasza wniosek nagły o wyjęcie spod kompetencj sądów wojskowych osób cywilnych. Na wniosek przedstawiciela Str. Demokratycznego nagłość wniosku PSL zostaje odrzucona. Wniosek odesłano do komisji prawniczej. Na zakończenie posiedzenia wicemarszałek Szwalbe komunikuje Izbie o wpłynięciu 2 interpelacji Klubu PSL do prezesa Rady Ministrów i o wycofaniu przez Rząd wniosku o zatwierdzenie dekretu zmieniającego przepisy w przedmiocie stosunku Państwa do kościoła ewangelicko augsburskiego. Na tym posiedzenie plenarne zostało zakończone.

Straszna eksplozja w USA

Texas City zrujnowane — tysiące zabitych i rannych

NOWY JORK (obsł. wł.) 17. 4. — W dniu wczorajszym w Stanach Zjednoczonych wydarzyła się katastrofa, jakiej dotąd w dziejach USA jeszcze nie zanotowano. Część miasta Texas City, a mianowicie okolice zakładów chemicznych „Monsanto Chemical Company" wyleciały w powietrze. Ponieważ ofiarą eksplozji padły zakłady chemiczne i zbiorniki benzyny wytworzył się gaz trujący, spowijając wraz z dymem pożarów całe miasto.

A oto przyczyny katastrofy — Wczoraj około godz. 18-ej okręt „Grand Camp" wyporności 7000 ton, przyjmujący w porcie Texas ładunek nawozów sztucznych z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zapalił się. Pożaru nie udało się zlikwidować. Zanim zdołano wyciągnąć płonący okręt z basenu nastąpiła eksplozja, która zapoczątkowała serię dalszych. W chwilę po pierwszej eksplozji nastąpił olbrzymi wybuch w zakładach „Monsanto Chemical Company". Z obróconych w gruzy budynków zaczął wydobywać się trujący dym. Wiadomości radio we z nawiedzonego potworną katastrofą miasta skończyły się na zapowiedzi speakera ogłaszającej ewakuację Texas City. Według pobieżnych obliczeń liczba zabitych — spalonych lub strutych gazem — wynosi 1200 osób, ciężkie obrażenia odniosło 4000 osób.

Natychmiast po wybuchu przybyły do Texas zaalarmowane po bliskie oddziały Czerwonego Krzyża. Akcja ratunkowa jest niezwykle ciężka. Ratownicy muszą pracować w maskach przeciwgazowych i z trudnością torują sobie drogę wśród rumowisk, zgliszcz i nowych pożarów. W kilka godzin po eksplozji miasto paliło się nadal. Siła ognia była tak wielka że wielkie żelazobetonowe bloki przepalały się jak pudełka zapałek i waliły jeden po drugim.

Prezes amerykańskiego Czerwonego Krzyża ofiarował na pomoc dla mieszkańców 250.000 dolarów. Na rozkaz związku pracownicy telefonów przerwali strajk, aby nie wpłynąć na hamowanie pomocy dla nieszczęsnego miasta.

Według wiadomości z kwatery policji w Texas prywatny samolot przelatujący nad miastem w chwili wybuchu dostał się w lej powietrzny powstały [illegible] skutek i runął na ziemię. Zginęło [illegible] óch pasażerów.

Według ostatnich doniesień groźba dalszych eksplozji została zażegnana. Zagrożony statek z materiałami wybuchowymi, znajdujący się w porcie ocalał. Dziennikarzom nakazano jednak oddalić się od miasta przynajmniej na 6 km. **Pożary w Texas City trwają.**

Konferencja moskiewska będzie przedłużona

MOSKWA (obsł. wł.), 18. 4. — **Pogłoski, jakoby Konferencja Moskiewska miała w tych dniach zakończyć się, nie odpowiadają prawdzie. Przeciwnie korespondenci spodziewają się, że będzie ona przedłużona a to z dwóch powodów — po pierwsze dlatego, że ministrowie przystąpili do rozważania sprawy traktatu pokojowego z Austrią, a po drugie z przyczyny rozmowy, odbytej pomiędzy Stalinem a Marshallem, w wyniku której korespondenci spodziewają się wznowienia dyskusji nad podstawowymi zagadnieniami traktatu pokojowego z Niemcami.**

Niemiecki dzień powszedni

w czasie konferencji w Moskwie

Sprawa niemieckich granic i niemieckich odszkodowań nie przestaje zajmować opinii świata. Niemniej ważną jest w dalszym ciągu kwestia ustroju przyszłych Niemiec. Dyskusje na ten temat trwają w dalszym ciągu na konferencji w Moskwie. Należałoby obecnie zadać pytanie, jak wobec tych zainteresowań zachowuje się ich przedmiot — Niemcy?

Apetyty rosną

Przegląd niemieckiej prasy od chwili rozpoczęcia obrad w Moskwie daje niezmiernie ciekawy obraz nastrojów niemieckich kół politycznych związanych z przypuszczalnymi wynikami konferencji. Poza horoskopami z poza których nieśmiało wyglądają pobożne życzenia niemieckie, niemieckie pisma, szczególnie w Niemczech zachodnich wysuwają szereg zupełnie jawnych sugestii. Niektóre z nich noszą wszelkie znamiona uzgodnienia ogólnej tendencji z władzami okupacyjnymi. Jest na przykład rzeczą charakterystyczną, że artykuł na temat odszkodowań w bawarskim tygodniku „Heute" pokrywał się ze stanowiskiem amerykańskiej delegacji w tej sprawie na konferencji, jedynie data tego artykułu wyprzedzała deklarację amerykańską o trzy dni.

Niemiecka prasa, szczególnie socjaldemokratyczna nie ukrywa wzrastających apetytów „Berliner Zeitung" omawiając konferencję w Moskwie zwraca uwagę, że „ze sprzeczności" istniejących i jakie na pewno się jeszcze wyłonią pomiędzy przedstawicielami narodów, obradującymi w Moskwie wynika prawdopodobieństwo załatwienia niektórych niemieckich spraw nie po tej linii, po jakiej załatwiano je w Poczdamie". Wprawdzie w odpowiedzi na to, po przytoczeniu w całości powyższego zdania amerykańskie pismo „P. M." zwróciło uwagę na fakt, że uchwały poczdamskie nie były i prawdopodobnie nie będą kwestionowane, niemniej jednak niedomówienia i aluzje in. organów prasy niemieckiej świadczą o nadziei Niemców na możliwości zaspokojenia zrodzonych w okresie dzielącym ich od klęski apetytów. Wyrazem tych apetytów jest także deklaracja regionalnego gabinetu w Hessji w sprawie granic Niemiec. W deklaracji tej jest mowa o tym, że jedynie „w granicach przedwojennych może być mowa o normalnym rozwoju Niemiec". Niemniej charakterystyczne są „apele", powtarzane prawie przez całą prasę niemiecką, a domagające się jak najszybszego zjednoczenia gospodarczego i politycznego Niemiec — przy czym różne pisma wysuwają także bardzo różne warianty na temat rozwiązania spraw granic i ustroju niemieckiego.

Oto na przykład głos „Koelnische Zeitung", obiecujący całej Europie idyllę, jeżeli „gospodarcza i polityczna jedność Niemiec oparta zostanie na zrozumieniu najistotniejszych potrzeb narodu niemieckiego. Potrzeby te są skromne. Nie marzymy (już! przypisek red.) o szerokich przestrzeniach życiowych, ale pragniemy nie zwężania w sposób sztuczny gospodarczego i etnicznego terytorium Niemiec. „Inaczej powiedziawszy, niemieckie apetyty rosną. Rośnie bezczelność tak przycichłych w pierwszych dniach po klęsce reakcjonistów niemieckich spod znaku wojującego nacjonalizmu, który tak bardzo się wyżywał pod hitlerowskimi skrzydłami. Kto reprezentuje ten ukryty za firanką ckliwej frazeologii nacjonalizm — łatwo się domyślić.

Baranki mięsożerne

Pismo „Neues Deutschland" na łamach numeru z ostatniego dnia marca b. r. charakteryzuje tych właśnie niemieckich nacjonalistów, nazywanych przez brytyjskie i amerykańskie władze okupacyjne pobłażliwie „umiarkowanymi". Są to dyrektorzy oddziałów „I. G. Farbenindustrie", w liczbie czterech, dyrektor zjednoczenia eksportowego w Hamburgu i dyrektorzy zjednoczenia biur węglowych w Ruhrze. Funkcje swe sprawują ci panowie nadal bez żadnych przeszkód. A w niedawnej przeszłości wszyscy bez wyjątku zajmowali kierownicze stanowiska w niemieckim handlu i przemyśle należąc (oczywiście!) do NSDAP i to bynajmniej nie w charakterze szeregowych członków. Jeden z nich, Reiner, posiada nawet najwyższe hitlerowskie odznaczenie za podciągnięcie niektórych gałęzi przemysłu niemieckiego pod względem wydajności w latach wojny.

„Neues Deutschland" pisze: „Ci osobnicy zajmujący uprzywilejowane stanowiska najbardziej może ośmieszają wszelkie zapowiedzi demokratyzacji Niemiec. Wtedy, kiedy prawdziwie demokratycznie nastawieni robotnicy, zatrudnieni w kierowanych przez nich zakładach odżywiać się muszą według ustanowionych norm, te nowopofarbowane baranki zażywają takiego luksusu, na jaki tylko ich w warunkach obecnych stać. Po prostu — mięsożerne baranki".

Nie bez wpływu na innych niemieckich obywateli zachodnich stref okupacyjnych Niemiec pozostaje bezkarność i „prosperity owych „baranków". Wpływ ten jest widoczny i w prasie. Oto „Neues Badische Zeitung" stwierdza, że „obecny upadek Niemiec jest tylko chwilowym złym okresem w historii narodu niemieckiego. Czas, w którym Niemcy znowu wielkie i zajmujące należne im miejsce w świecie wyjdą na widownię dziejową jest bliski. Nie należy opuszczać głów i rąk".

Toteż niemiecka reakcja nie opuszcza bynajmniej głowy. Ani rąk. Ze sprawozdania głównej kwatery policyjnej w Duesseldorfie wynika, że w ciągu lutego i marca b. r. tylko w okręgu, kontrolowanym przez tę kwaterę główną było 23 wypadki sabotażów, 104 indywidualne napady, 7 napadów zorganizowanych, 9 zamachów i 217 przekroczeń przepisów komunikacyjnych, (chodzi w tym wypadku o szmugiel). Te dane liczbowe wskazują wyraźnie na to, co robią Niemcy w czasie, gdy na konferencji w Moskwie obraduje się nad ich losem.

„Czystej krwi Aryjczycy

Prasa niemiecka przynosi też sporo materiału, dowodzącego w jakim stopniu jeszcze działa na terenie Niemiec jad rasistowski, wstrzykiwany przez całe lata przez spółkę Rosenberg Goebbels. W pismach spotyka się anonsy i ogłoszenia, które znacznie bardziej dobitnie charakteryzują sytuację w Niemczech, niż długie elaboraty. Oto ogłoszenie z „Hamburgische Zeitung" z dnia 19-go marca r. b.: „Urzędnicy do poważnego przedsiębiorstwa w liczbie trzech poszukiwani. Wynagrodzenie do omówienia. Znajomość buchalterii i języka angielskiego. Konieczne dokumenty, stwierdzające czysto aryjskie pochodzenie". Takich ogłoszeń w tym i innym sformułowaniu można przytoczyć wiele.

Niemiecki dzień powszedni w okresie, kiedy ważą się losy Niemiec w niczym nie przypomina o decydującej ważności tej chwili. Będąc przedmiotem uwagi całego świata, niemiecki naród nie odczuwa nawet konieczności włożenia maski. Pozostaje tym czym był. Mówi o swoich apetytach, o nadziejach i potrzebach. Mówi o tym wszystkim w sposób, który przypomina pierwsze lata weimarskiej republiki, tylko, że niemiecka reakcja występuje teraz znacznie bardziej otwarcie, agresywnie i bardziej bezczelnie.

Z tej lekcji historii, jaką była klęską 1945-go roku Niemcy nie nauczyły się niczego. A z praktyk reakcjonistów po pierwszej wojnie światowej nic nie wyszło z ich pamięci.

K — gh.

3 wyroki śmierci w procesie spiskowców węgierskich

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — W Budapeszcie zakończył się 26 dni trwający proces przeciwko spiskowcom, planującym zamach stanu na Węgrzech. Skazani zostali na karę śmierci: Donat — przywódca tajnego ugrupowania, przygotowującego zamach stanu, generał Veresz — przywódca wojskowy ugrupowania oraz generał Andrasz, jego szef sztabu. Dwaj dalsi oskarżeni skazani zostali na karę dożywotniego więzienia, a pozostali od 5 do 14 lat.

Niepokoje w Afryce

PARYŻ (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż w pobliżu Casablanki miało miejsce starcie między ludnością cywilną a wojskami senegalskimi. 61 osób poniosło śmierć a 119 doznało obrażeń. Zajście to przyczyniło się do wzmożenia naprężenia wśród ludności arabskiej w francuskiej części Afryki półn. Na znak żałoby wszystkie sklepy w arabskiej dzielnicy Casablanki zostały zamknięte a robotnicy zaprzestali pracy. Francuski minister spraw wewnętrznych Depreux udał się w czwartek do Algieru w celu dokonania inspekcji i przeprowadzenia śledztwa

Korsyka przeciwko gen. de Gaulle

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że komitet obrony republiki na wyspie Korsyce zwołał wiec, na którym przyjęto rezolucję potępiającą ostatnie wystąpienia gen. de Gaulle oraz wzywającą naród francuski do zjednoczenia się w walce przeciwko elementom reakcyjnym, zagrażającym instytucjom republikańskim Francji.

PARYŻ (PAP). — W krótkim oświadczeniu złożonym wobec przedstawicieli prasy gen. de Gaulle wypowiedział się przeciwko istniejącemu obecnie we Francji systemowi partii politycznych i ogłosił się przywódcą nowej organizacji p. n. „Zjednoczenie Narodu Francuskiego". Sekretarzem generalnym nowego stowarzyszenia jest b. minister informacji w tymczasowym rządzie de Gaulle'a Soustelle, Kierownicze stanowisko zajmuje również znany literat francuski Mallraux.

Przed wysadzeniem Helgolandu w powietrze

LONDYN (PAP) — Korespondent Reutera komunikuje, że na Helgolandzie poczyniono już wszystkie przygotowania do największej w dziejach eksplozji od czasu wybuchu bomby atomowej. Wybuch spowoduje głębokie wstrząsy podziemne, które będą rejestrowane przez sejsmografy. Operacja ta, nosząca nazwę „Big Bang", wyznaczona została na 18 kwietnia. Wysadzone zostaną w powietrze urządzenia dawnej niemieckiej bazy morskiej, zawierające stanowiska baterii nadbrzeżnych oraz tunele podziemne, ciągnące się na przestrzeni 8,5 mil.

Gdy korespondent przybył na wyspę wraz z grupą dziennikarzy sojuszniczych i niemieckich, zobaczył przeszło 100 marynarzy niemieckich, którzy umieszczali ładunki materiału wybuchowego w wyznaczonych punktach. W odległości 9 mil zakotwiczony będzie brytyjski okręt wojenny. W chwili, gdy radio okrętowe nada w piątek sygnał południowy, komendant okrętu „Francis Mildred" naciśnie na guzik, połączony przewodami z wyspą, co wywoła iskrę i spowoduje eksplozję olbrzymich ilości materiału wybuchowego. Fachowcy oświadczają, że wbrew popularnym przewidywaniom, cała wyspa nie zniknie jednak z powierzchni ziemi. Unicestwione zostaną tylko urządzenia warowne wyspy oraz pewna część skał nadbrzeżnych. 4 porty Helgolandu będą nadal zdolne do użytku i odbudowa wyspy będzie możliwa. Przyszłość jej będzie uzależniona od decyzji Sojuszniczej Rady Kontroli. Na wyspie obowiązują surowe środki bezpieczeństwa. 7 policjantów niemieckich, zaopatrzonych w psy policyjne, pełni straż u wejść do tuneli, gdzie znajduje się wielka ilość min. W wielu miejscach widnieją napisy: „Ostrożnie, niebezpieczeństwo". Władze brytyjskie przedsięwzięły pewne środki w celu oszczędzenia życia ptactwu na Helgolandzie. Przez 2 dni po eksplozji nie wolno będzie lądować na wyspie, ze względu na groźbę wydobywających się z ziemi gazów. Naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Niemczech, marszałek lotnictwa Sholto Douglas obserwować będzie eksplozję z pokładu okrętu.

Szybki postęp

w pracach nad traktatem z Austrią

MOSKWA (obsł. wł.), 17. 4. — Rada Ministrów Spraw Zagranicznych przystąpiła wczoraj do rozpatrywania projektu traktatu pokojowego z Austrią, przedstawionego przez zastępców. Według doniesień korespondentów prace posunęły się nadspodziewanie szybko naprzód. Ministrowie omówili 15 spośród 59 klauzul traktatu przy czym uzgodnili 12. **Mołotow zapewnił, że uczyni wszystko, aby traktat pokojowy został opracowany i podpisany jeszcze w ciągu bieżącej sesji Rady Ministrów. Zgodnie z wnioskiem radzieckim sygnatariuszami traktatu pokojowego z Austrią będą cztery mocarstwa a inne państwa sojusznicze przystąpią doń w późniejszym terminie. Bevin i Marshall wycofali swój wniosek proponujący podpisanie traktatu przez 22 narody sprzymierzone. Austria została przez ministrów uznana krajem wolnym i niepodległym. Niemcy będą musiały uznać niepodległość Austrii. — W traktacie umieszczona będzie klauzula o zakazie Anschlussu i propagandy pangermanistycznej.** Sprawa granic Austrii nie była jeszcze przez ministrów omawiana. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia ministrowie przyjmą oświadczenia delegacji austriackiej i jugosłowiańskiej w sprawie terytoriów spornych pomiędzy Austrią i Jugosławią.

Przed rozpoczęciem omawiania spraw austriackich ministrowie dokończyli dyskusji nad kwestią eksportu węglowego z Niemiec. Minister Mołotow wypowiedział się przeciw odkładaniu decyzji w sprawie węgla niemieckiego do czasu zaprowadzenia w Niemczech jedności gospodarczej. **Potrzeby europejskie naglą, aby sprawa węgla niemieckiego została załatwiona natychmiast. — Min. Mołotow wypowiedział się za zwiększeniem produkcji węgla w Niemczech. 20 do 25 proc. wyprodukowanego węgla niemieckiego powinno iść na eksport, którego połowa winna być przeznaczona na spłacanie reparacyj.** Następnie minister Mołotow zażądał wprowadzenia 4-stronnej kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Bevin i Marshall wypowiedzieli się przeciwko wnioskom radzieckim. szczególnie jeżeli chodzi o przeznaczenie połowy niemieckiego eksportu węglowego na reparacje. Dyskusję zakończono bez powzięcia decyzji.

7 Anglików za jednego żyda

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — W Palestynie dokonano pierwszych egzekucyj, wieszając czterech terrorystów żydowskich — Dawe Grunera, uczestnika napadu na posterunek brytyjski oraz Rosenbauma, Kaszaniego i Rakosziego, którzy zostali aresztowani przez patrol brytyjski tego samego dnia, w którym terroryści porwali i wychłostali czterech żołnierzy angielskich. Dla wszystkich Żydów, których w Palestynie jest 600.000, została wprowadzona godzina policyjna. Jest to najdalej idący z dotychczasowych kroków, zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa w Palestynie. W Jerozolimie, Tel-Awiwie, Haifie i innych miastach samochody pancerne dokonały objazdów, przez megafony, umieszczone na samochodach, zapowiedziane zostało wprowadzenie godziny policyjnej dla Żydów. — Brytyjscy obywatele pozostali w rejonach zamkniętych stref.

Organizacja „Irgun Zwei Leumi" zagroziła Brytyjczykom represjami o ile wyroki śmierci na jej członków zostaną wykonane, zapowiadając, że za każdego powieszonego Żyda zamordowanych zostanie 7 obywateli brytyjskich. W związku z tą zapowiedzią wysoki komisarz Palestyny Cunningham zwołał na dzień wczorajszy posiedzenie rady wykonawczej.

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — W brytyjskim ministerstwie kolonij znaleziona została bomba, ręcznej konstrukcji. Miała ona oderwany zapalnik, ale nie wybuchła. O podrzucenie bomby podejrzewani są terroryści żydowscy. Bomba zapakowana była w brązowy papier. Znaleziono ją w garderobie dla pań pracujących w biurach urzędu eksportowego dla Palestyny. Sprawą podrzucenia bomby zajął się Scotland Yard.

Wyjazd brytyjskiego sekretarza stanu

dla spraw handlu zagr. do Moskwy

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister handlu sir Stafford Cripps zapowiedział we wtorek dnia 15 b. m. w Izbie Gmin, że sekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego Harold Wilson uda się do Moskwy dnia 18 kwietnia w celu wymiany zdań w sprawie handlu pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. Harold Wilson odbędzie rozmowy z radzieckim ministrem handlu zagranicznego Mikojanem. Wielka Brytania — dodał Cripps — jest szczególnie zainteresowana w otrzymaniu ze Związku Radzieckiego budulca, który był importowany z Rosji przed wojną. Niewątpliwie Rząd Radziecki zainteresuje się importem z Wielkiej Brytanii maszyn i sprzętu koniecznego przy odbudowie.

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — Czołowi prawnicy brytyjscy wystąpili z propozycją zaproszenia do Wielkiej Brytanii delegacji prawników radzieckich celem wzajemnego zapoznania się z metodami i organizacją prawa w jednym i drugim kraju. Prawnicy brytyjscy zamierzają wysłać zaproszenia do odwiedzenia Wielkiej Brytanii również i prawnikom polskim oraz wznowić tradycyjną wymianę wizyt z przedstawicielami prawa amerykańskiego.

Koniec tułaczki

Kiedy trzy polskie kontrtorpedowce — „Błyskawica", „Grom" i „Burza" — wykonując nadany szyfrem z Warszawy rozkaz „Pekin" — odpłynęły w 2 dni przed wybuchem minionej wojny do Anglii, nie przypuszczał zapewne nikt, że wędrówka ich potrwa 8 lat! Tak ci, którzy na okrętach tych odpłynęli, jak i ci, którzy ich żegnali i pozostali w kraju, nie zdawali sobie sprawy, że na osiem długich lat okręty te biorą rozbrat z krajem. Miały to być tygodnie — może kilkanaście tygodni, może pół roku, rok najwyżej — gdy zanosiło się na rozstrzygającą kampanię letnią we Francji. Z tych tygodni czy miesięcy zrobiło się jak dotąd — siedem i pół lat, nim zaś długo oczekiwane okręty wrócą do kraju, dobiegnie niewątpliwie końca i ósmy rok wędrówki, w czasie której brały udział we wszystkich kampaniach — od norweskiej na wiosnę 1940 do uwolnienia Grecji w jesieni 1944 roku i podczas której przemierzyły setki tysięcy mil morskich na wszystkich niemal morzach od Szpicbergenu po równik i od Zatoki Meksykańskiej po Morze Egejskie.

Do trzech wyżej wymienionych kontrtorpedowców dołączyły się pod koniec września i w połowie października 1939 r. okręty podwodne „Wilk" i „Orzeł", które po awanturniczych niemal przygodach przerwały się z Bałtyku przez cieśniny duńskie na Morze Północne.

Tych pięć okrętów oraz dwie jednostki szkolne, które wybuch wojny zastał we francuskiej Afryce — OORP „Iskra" i „Wilia", stworzyły zaczątek polskiej floty wojennej, która mimo ciężkich strat ponoszonych w prowadzonej z niebywałym męstwem i determinacją walce — stale wzrastała w siły i pod koniec wojny osiągnęła imponującą, jak na flotę w tak trudnych warunkach rozwijającą się i walczącą, ilość: 1 krążownika, 6 kontrtorpedowców, 3 okrętów podwodnych, 9 ścigaczy i kilku innych jednostek pomocniczych. Tych pięć okrętów rozpoczęło pisać jedne z najpiękniejszych kart wojennych w historii światowych zmagań morskich, rozpoczęło tworzyć osobny rozdział historii Polski na morzu, nazwany później „wielkimi dniami małej floty". Wielkie — a były nimi niewątpliwie w porównaniu ze skalą możliwości — dni małej floty, to przede wszystkim wielkie dni „Orła" i „Wilka", „Groma", „Błyskawicy" i „Burzy", jednostek, które rozpoczęły zbrojną walkę z Niemcami we wrześniu 1939 roku i — za wyjątkiem w międzyczasie zatopionych „Orła" i „Groma" — prowadziły ją bez przerwy do 8 maja 1945 roku.

„Orzeł" — najsłynniejszy nasz okręt podwodny, którego ucieczka z Tallina i perypetie na Bałtyku proszą się o „pióro poety, powieść bohaterską i scenariusz filmu awanturniczego" — nie powróci już nigdy do kraju. Zaginął w niewyjaśniony sposób podczas patrolu w rejonie Helgolandu 8 czerwca 1940 roku.

Nie wróci także „Grom", zatopiony bombą lotniczą w walkach o Narvik. 4 maja 1940 roku. Spoczywa w fiordzie Narvik, na „cmentarzysku" podwodnym — obok okrętów wszystkich państw które tam, na Dalekiej Północy, toczyły śmiertelne zmagania.

Trzy pozostałe jednostki, w wyniku prowadzonych obecnie w w Londynie rozmów, powrócą zapewne niedługo do kraju. — Wszystkie trzy równie zasłużyły się dla Sprawy i nie sposób którykolwiek okręt wyróżnić. Nie będzie jednak pomniejszeniem zasług dwóch pozostałych, jeżeli na pierwszym miejscu wymienimy „Błyskawicę".

ORP „Błyskawica" na czele zespołu kontrtorpedowców wyruszył 30 sierpnia 1939 r. do Anglii. 7 września tegoż roku zatopił pierwszy w historii tej wojny niemiecki okręt podwodny. Następnie pływa w licznych patrolach przeciwpodwodnych i eskortuje konwoje, uczestniczy w kampanii norweskiej, pływa na Atlantyku, bierze udział w inwazji w Północnej Afryce, później w „największej operacji wojennej wszystkich czasów" — inwazji w północnej Francji, wreszcie walczy w Kanale La Manche, a po zakończeniu wojny bierze udział w „Operation Deadlight", niszcząc wzięte do niewoli niemieckie „U-Booty". — Dumny jestem, że okręt ten walczył pod moimi rozkazami — powiedział o „Błyskawicy" jeden z najwybitniejszych admirałów brytyjskich.

„Burza", nasz najstarszy kontrtorpedowiec, należy do najpracowitszych jednostek polskiej floty, najbardziej zasłużonych w ciężkiej i bezbarwnej, najbardziej może jednak niebezpiecznej pracy konwojowej. Kanał La Manche, Morze Północne, Atlantyk — to rejony operacyjne, w których „Burza", rekordzista w walce z niemieckimi okrętami podwodnymi, odniosła szereg dużych sukcesów. — Jest to najlepiej walczący okręt, jaki w swoim życiu widziałem — mówi o „Burzy" jeden z marynarzy amerykańskich, z załogi korwety, uratowanej przez „Burzę".

I wreszcie „Wilk", który — podobnie jak „Orzeł" — w bardzo trudnych warunkach, mimo odniesionych w walce z niemieckimi okrętami uszkodzeń, przedostał się z Bałtyku przez cieśniny duńskie do Anglii. — Ten sam „Wilk", który pomścił stratę „Orła", zatapiając nieprzyjacielski okręt podwodny przez zramowanie.

Rozpoczęta 30 sierpnia 1939 roku tułaczka „Błyskawicy", „Budzy" i „Wilka" dobiega, po siedmio i pół letniej wędrówce, do końca. U kresu tułaczki oczekuje ich port macierzysty — Oksywie.

Jerzy Pertek.

Stassen o swei rozmowie ze Stalinem

MOSKWA (PAP). — Harold Stassen przyjął przed swym wyjazdem z Moskwy dziennikarzy i oświadczył im, że podczas konferencji z generalissimusem Stalinem interweniował w sprawie korespondenta moskiewskiego dziennika amerykańskiego „New York Herald Tribune". Stassen podkreślił, że dziennik ten jest pismem partii republikańskiej, tj. największej partii politycznej w Stanach Zjednoczonych.

Generalissimus Stalin odpowiedział, że fakt, iż „New York Herald Tribune" nie ma w Związku Radzieckim korespondenta, należy przypisać przypadkowi, a nie celowej polityce. Stalin podkreślił, że dziennikarze amerykańscy w pogoni za sensacją często podają wiadomości na niczym nieoparte i nie odpowiadające prawdzie.

Stassen stwierdził dalej, że podczas konferencji teherańskiej, gdzie obrady toczyły się, jak wiadomo, w bardzo przyjaznej atmosferze, jeden z dziennikarzy amerykańskich podał zmyśloną wiadomość, że generalissimus Stalin rzekomo uderzył marszałka Timoszenko. Stassen oświadczył, że wiadomość ta poza całą jej fantastycznością jest dlatego nonsensem, że marszałek Timoszenko w ogóle nie brał udziału w konferencji teherańskiej. Generalissimus Stalin — dodał Stassen — zaznaczył, że wiadomości tego rodzaju budzą niesmak w Związku Radzieckim.

Stassen przyznał, że wśród korespondentów amerykańskich są dziennikarze nieodpowiedzialni. Jednakże, jeżeli poważne pismo przekona się o tym, to korespondent zostaje odwołany. Generalissimus Stalin stwierdził, że na początku korespondent taki podaje szereg sensacyjnych wiadomości, na których redakcje robią pieniądze, a następnie dopiero odwołują korespondenta.

Następnie Stassen oświadczył, że Stany Zjednoczone i Związek Radziecki muszą znaleźć sposób pogłębienia współpracy w dziedzinie prasy, handlu zagranicznego i wymiany kulturalnej. Zdaniem jego, współpraca ułożyłaby się lepiej, gdyby wiadomości ze Związku Radzieckiego były podawane bez cenzurowania. Stassen stwierdził, że generalissimus Stalin odpowiedział mu, iż w Związku Radzieckim było by trudno usunąć cenzurę wiadomości wysyłanych za granicę. Minister Mołotow próbował uczynić to kilkakrotnie, lecz za każdym razem musiano wprowadzać cenzurę na nowo. Jesienią 1945 roku cenzura została zniesiona. Stalin udał się na urlop, a wtedy niektórzy korespondenci zagraniczni podali szereg wiadomości twierdzących, że jakoby Mołotow zmusił go do tego urlopu. Następnie pisali oni, że Stalin powinien wrócić do Moskwy i usunąć Mołotowa ze stanowiska. Wiadomości tego rodzaju wywołują oburzenie w narodzie radzieckim. Trzeba więc było na nowo wprowadzić cenzurę.

Następnie Stassen oświadczył dziennikarzom, że dalsze szczegóły swej rozmowy ze Stalinem poda po powrocie do Ameryki.

Kronika kraiowa

WARSZAWA (PAP) — Na Pomorzu Zachodnim ujawnił się ostatnio m. in. cały oddział WiN wraz ze swym dowódcą ps. „Sokół". Ujawniający się złożyli przed komisją posiadaną broń.

— Jak donosi „Ekspress Wieczorny", w Wałbrzychu ujawnił się dowódca grupy operacyjnej NSZ „Ruczaj". Grupa „Ruczaja", którą dowodził on osobiście, zorganizowała w lecie ub. r. słynny pogrom ludności żydowskiej w Kielcach. Ogółem ujawniło się dotychczas na Dolnym Śląsku 1.500 osób, z których 900 w samym Wrocławiu.

— Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał depeszę, w której Komitet Obywatelski, wyłoniony przez wychodźtwo polskie we Francji donosi, że zwrócił się z apelem do całego społeczeństwa polskiego na emigracji, wzywając je do niesienia pomocy dotkniętym klęską powodzi rodakom w kraju. Depeszę podpisała w imieniu Komitetu Maria Mickiewicz, wnuczka wieszcza Adama Mickiewicza.

Rolnictwo otrzymuje nawozy sztuczne na sezon wiosenny

W okresie wiosennym rolnictwo polskie będzie miało do dyspozycji około 165 tys. ton nawozów, co odpowiada około 36 tonom wiązanego azotu. Krajowy przemysł nawozowy dostarczy rolnictwu 136 tys. ton nawozów azotowych i około 83.5 tys. ton nawozów fosforowych. Import obejmie około 29 tys. ton nawozów azotowych oraz około 102.5 ton nawozów potasowych. Do połowy marca rb. wysłano z fabryk krajowych w teren ponad 90 tys. ton nawozów azotowych i ponad 54 tys. ton nawozów fosforowych. Z importu przydzielono około 3.100 ton nawozów azotowych i około 40 tys. ton nawozów potasowych.

Łój wołowy z Danii dla Polski

Centrala Chemikalii zakontraktowała w Danii 512 ton łoju wołowego.

Polski przemysł chemiczny dostarczy Danii m. in.: 500 ton sody kalcynowanej, 189 t. minii ołowianej, 200 ton 40% litoponu, 100 ton glejty, 746 ton bieli cynkowej, oraz betanaftol.

Skonfiskowane majątki hitlerowskie

LONDYN (PAP) — Minister do spraw okupacyjnych w Niemczech i Austrii, Hynd, oświadczył w Izbie Gmin, iż w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech skonfiskowano konta bankowe wybitnych hitlerowców, a mianowicie: konto Ribbentropa w wysokości 690 tysięcy marek, Papena — 721 tys. marek, Rosenberga — 657 yts. marek, Keitla 1.045 tys. marek, Doenitza — 153 tys. marek i Goeringa — 4 miliony marek. Pieniądze te zostały zatrzymane za zgodą czterech mocarstw i dotychczas nie powzięto decyzji co z nimi zrobić.

Na marginesie

likwidacji Ministerstwa Informacji i Propagandy

WARSZAWA. — Dyrektor Biura Usprawnienia Administracji przy Prezydium Rady Ministrów, prof. Maurycy Jaroszyński, udzielił przedstawicielowi SAP'u interesujących uwag na marginesie likwidacji Ministerstwa Informacji i Propagandy oraz wyjaśnień na temat zmian kompetencyjnych Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

— Dlaczego Ministerstwo Informacji i Propagandy przestało istnieć?

— Ponieważ czynniki miarodajne doszły do przekonania — mówi dyr. Jaroszyński — iż taka kompozycja funkcji, w postaci osobnego ministerstwa, nie jest już potrzebna. Funkcje informacji łącznie z prasą przechodzą obecnie do kompetencji Prezesa Rady Ministrów. W ten sposób wszystkie sprawy prasowe skoncentrują się w ręku Prezesa Rady Ministrów tak, jak to już miało miejsce w odniesieniu do Głównego Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk. Obecnie pod nadzór Premiera przejdzie PAP i Polskie Radio. Oczywiście przydzielenie Radia, jako instrumentu informacyjnego, do kompetencji Prezesa Rady Ministrów nie zmniejsza wpływów na tę instytucję innych ministrów, a zwłaszcza min. Kultury, który będzie miał w Radio całkowitą pieczę nad sprawami dotyczącymi swojego resortu. Nadzór nad stroną techniczną Polskiego Radia zostanie, jak dawniej, w ręku ministra Poczt.

Przekazanie kompetencji Min. Informacji i Propagandy Prezesowi Rady Ministrów nie monopolizuje spraw informacji w ręku Premiera. Tak więc informacją zagraniczną po dawnemu zajmować się będzie M. S. Z., a każdy minister będzie miał możność informowania społeczeństwa za pośrednictwem radia w sprawach dotyczących swojego resortu.

Pozostałe resorty, jak np. Film Polski, Państwowy Instytut Wydawniczy i t. p., wchodzą w zakres działania ministra Kultury. Natomiast nie wiadomo jeszcze, do jakiego resortu zostanie włączony przemysł poligraficzny łącznie z Państwowymi Zakładami Graficznymi. Zadecyduje o tym specjalna uchwała Rady Ministrów. Dyskutuje się m. in. koncepcję przekazania zarządu nad przemysłem poligraficznym Ministerstwu Przemysłu.

— Jak wygląda sprawa przekształcenia Ministerstwa Przemysłu w Ministerstwo Przemysłu i Handlu?

— Dekret w tej sprawie już się ukazał i obecnie następuje przegrupowywanie kompetencji. Jest to zagadnienie tak skomplikowane, że sam dekret nie może go bez reszty rozstrzygnąć.

Ten sam dekret — ciągnie dyr. Jaroszyński — który zmienił kompetencje resortów gospodarczych, przenosi szereg instytucji państwowych spod kompetencji Prezesa Rady Ministrów do poszczególnych ministerstw. Tak więc Główny Urząd Pomiarów Kraju przeszedł do Ministerstwa Odbudowy, ponieważ zakres działania Urzędu był najbliższy temu resortowi. Główny Urząd Likwidacyjny przeszedł do kompetencji Ministra Skarbu. Zadaniem tego Urzędu jest, jak wiadomo, zewidencjonowanie mienia poniemieckiego i opuszczonego, zlikwidowanie go i wpłacenie pieniędzy uzyskanych z likwidacji do Skarbu Państwa. Główny Urząd Statystyczny i Instytut Gospodarstwa Narodowego przeszły do kompetencji Prezesa Centralnego Urzędu Planowania.

W najbliższej przyszłości nie przewiduje Biuro Usprawnienia Administracji żadnych dalszych zmian kompetencyjnych innych ministerstw. Natomiast Biuro zajmuje się stale wewnętrzną organizacją wszystkich urzędów państwowych, co w konsekwencji ma doprowadzić do znacznych oszczędności w gospodarowaniu materiałem ludzkim i rzeczowym.

Nowy rekord w locie dokoła świata

NOWY JORK (PAP) — Milioner amerykański Milton Reynolds wylądował na lotnisku La Guardia pod Nowym Jorkiem w środę o godz. 5,06 rano, zdobywając rekord światowy lotu dookoła świata. Poprzedni rekord światowy, ustanowiony przez Howarda Hughes'a, amerykańskiego milionera i producenta filmowego, ustanowiony został w roku 1938. Hughes dokonał lotu naokoło świata w 91 godz. 11 min. Trasa, którą leciał Hughes, była jednak o 5.000 mil krótsza, niż trasa Reynoldsa. Samolot Reynoldsa przeleciał 20.000 mil w 78 godzin 55 min., pobił więc rekord Hughesa o 12 godzin 19 minut.

Reynolds dokonał swego lotu na 2-motorowym bombowcu, typu Douglas „A-26", w towarzystwie załogi złożonej z 2 osób. Wystartował on z lotniska La Guardia pod Nowym Jorkiem w sobotę o godz. 22,11, lecąc przeciętnie z szybkością ponad 300 mil na godzinę. Lot prowadził przez Atlantyk, Paryż, Karachi, Kalkutę, Szanghaj, Tokio, Adak (Alaska) i Edmonton (Kanada).

Na godzinę przed przybyciem samolotu Reynoldsa na lotnisku La Guardia zgromadziły się wielotysięczne tłumy. Samolot pilotowany był przez kpt. Williama Odon, 28-letniego weterana kampanii lotniczej nad Burmą.

Samolot, na którym Reynolds zdobył rekord światowy, pochodzi z demobilu amerykańskiego. Został on przebudowany i zaopatrzony w urządzenia radarowe. Czas Reynoldsa, podobnie jak w swoim czasie czas Hughesa, nie został oficjalnie uznany, ponieważ etapami lotu nie były punkty wyznaczone przez Międzynarodową Federację Aeronautyczną.

Reynolds oświadczył reporterom, że za setki milionów nie zgodziłby się na powtórzenie lotu. Czas lotu byłby jeszcze lepszy, gdyby nie silny wiatr przeciwny i defekt, który zmusił samolot do lądowania na wyspach Aleuckich. Sam lot trwał ogółem 64 godziny 37 minut. Postoje na lotniskach zajęły 14 godzin 18 minut.

Lud polski oswobodzicielem Warszawy

(18 — 19 kwietnia 1794)

Podręczniki szkolne, jako datę t. zw. Powstania Kilińskiego w Warszawie, podają przeważnie 17 kwietnia 1794 roku. Nie jest to ścisłe. Na skutek wiadomości o zwycięstwie pod Racławicami i wywołanych tą wieścią represji wszechwładnego ambasadora carycy Katarzyny, Igelströma, wyznaczono wybuch Powstania w Warszawie na noc z Wielkiej Środy na Wielki Czwartek, czyli dnia 17 na 18 kwietnia.

Ale dzień 17 kwietnia upłynął spokojnie i nic nie zwiastowało przygotowywanych przełomowych wydarzeń. Dopiero o brzasku 18 kwietnia rozpoczęła się walka.

Walce tej brał żywy udział i walnie przyczynił się do zwycięstwa, a bodaj czy nie zadecydował o niej, lud polski. Podobnie jak chłopi uzbrojeni w kosy zdobywali pod Racławicami armaty nieprzyjaciela, tak teraz prosty lud warszawski, rzeźnicy i szewcy, drobni handlarze, dozorcy domowi, czeladź pańska, robotnicy z młynów, browarów, ulicznicy, uzbrojeni w żelazne drągi, kije, siekiery i dubeltówki atakowali z furią regularne, dobrze uzbrojone wojska carycy, zmuszając je niejednokrotnie do bezładnego odwrotu. Po raz to pierwszy w dziejach lud polski złożył wtedy dowody męstwa i miłości Ojczyzny, nie szczędząc swojej krwi.

A na czele tego ludu stał szewc Jan Kiliński, późniejszy pułkownik 20 regimentu piechoty. On to potrafił zjednać sobie żywo bijące serca ogromnej większości mieszkańców stolicy dla sprawy powstania i zagrzać je swoją fantazją i odwagą do nierównego, a mimo to zwycięskiego boju.

On to wraz z największym ówczesnym „jakobinem“, księdzem Mejerem, walczył teraz na bruku stolicy.

Ostatecznie przechylił szalę zwycięstwa na stronę Polaków pułk „działyńczyków“, chluba i nadzieja Warszawy, rekrutujących się z ludu warszawskiego.

W Wielki Piątek dnia 19 kwietnia Warszawa była już wolna. Ale przez cały dzień następny i przez całą noc słychać było jeszcze strzały. To lud kończył swoje zwycięskie dzieło. Ale na tym pobojowisku, niemym świadku rozpaczliwego męstwa, objawiła się także istotna moc powstającego narodu. Zwycięstwo pod Racławicami, gdzie chłop polski wykazał swoją siłę, było wielkim tryumfem moralnym i przede wszystkim moralne miało znaczenie. Zwycięstwo w Warszawie po dwóch dniach walki było już wielkim zwycięstwem wojennym, które ośmielało i krzepiło naród do dalszej walki. Tam obok wojska i polski lud miejski wykazał swoją odwagę i siłę, aby odtąd prowadzić nieustanną i nieustępliwą walkę o wolność aż do chwili wywalczenia dzisiejszej Polski Ludowej, Polski Demokratycznej.

(La).

Nieśmy pomoc powodzianom

Wioski Kościuszkowskie ośrodkiem kultury

Zarówno Tow. Gniazd Sierocych (T.G.S.) jak i Tow. Wiosek Kościuszkowskich (T.W.K.) mają poza sobą piękne tradycje swojej społecznej działalności. Obecnie oba te Towarzystwa połączyły się razem, gdyż cele ich są jednakowe. Wspólny program działania stawia im jako główne zadanie: utworzenie w każdym powiecie Wzorowej Wioski, jako ośrodka gospodarczej i społecznej kultury, na ziemiach wydzielonych przez Państwo. Taka Wzorowa Wioska ma być oparta na zasadach spółdzielczości. W każdej z nich powstanie tzw. „Dom Dziecka“, gdzie znajdą schronienie, opiekę i naukę sieroty przede wszystkim po poległych i zaginionych w czasie wojny Polakach. Z biegiem czasu, gdy we Wzorowych Wioskach zostaną uformowane rodziny zastępcze, sieroty te zostaną rozmieszczone po ich domach.

Obecnie T.W.K. jest w posiadaniu następujących majątków pod Wioski Kościuszkowskie. Pod Szamotułami w Poznańskim trzy majątki dobrze zagospodarowane ogólnej przestrzeni 1300 ha, pod Gdańskiem też trzy majątki o łącznym obszarze 1200 ha i na Mazurach majątki po Hindenburgu (1400 ha). W majątkach tych brak w znacznej mierze inwentarza żywego bądź też budynki są zniszczone wymagające remontu lub odbudowy. T.W.K. i T.G.S. liczą pod tym względem na poparcie społeczeństwa, do którego zwracały się już niejednokrotnie z odpowiednim apelem. W wyniku tych apelów uzyskały one już przeszło 1 milion złotych od licznych ofiarodawców, Przedsiębiorstw Państwowych, Stow. Społecznych, Związków Zawodowych, Rad Zakładowych i od osób prywatnych.

Ponieważ program Wzorowych Wiosek Sierocych budzi coraz większe zainteresowanie za granicą, wydawnictwo „Wioski Sieroce“ ma być w najbliższej przyszłości wydane w obcych językach. (la).

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 58215 padła w Katowicach.

Wygrane po 100.000 zł NrNr 21218 22287 34086 41675 47944 49200

Wygrane po 20.000 zł NrNr 929 1462 4019 4336 5851 12351 14363 16396 18381 19200 19346 21958 22581 22671 22680 25400 27735 34545 34875 37055 39662 43475 50300 52584 52888 52893 59598 64070 65184 67743

Wygrane po 10.000 zł NrNr 702 1217 3060 3143 3785 3812 6227 8101 8175 8466 9450 10181 10229 10428 11125 13218 13328 13617 13836 14120 16184 16381 16797 16835 18949 20647 20726 21012 21243 21710 22498 22760 22983 23266 23280 24226 24768 28146 28949 29262 30074 31054 31165 32715 33573 34492 34709 34863 34996 35635 38745 39272 40364 40701 40956 41754 43685 44119 45543 45794 47771 48212 48360 49476 50395 51742 52849 53090 54113 54784 55470 55575 56461 57495 58473 60791 60871 61665 63186 64996 66342 67140 67553 67936 68525

Wygrane po 5.000 zł NrNr 552 2364 2569 3015 3295 3954 5120 5593 7030 7919 7941 8893 9437 11823 13479 13671 13775 16251 17522 18040 18412 18443 18610 18823 18952 19815 20037 21434 22096 22582 24411 24880 25541 25842 25876 26141 26591 26886 27162 27576 28938 29797 30195 35861 36775 36790 38933 43334 43375 44688 44987 45123 50157 51399 51929 52274 53900 53944 54501 54969 55632 55741 56417 56820 58070 58157 59205 61336 61756 62504 63201 64664 65195 66536 67949 68443 68530 68539 68573 68980 69308 69699

Wygrane po 3.000 zł NrNr 13 481 1022 1397 2251 2270 2615 2625 3799 4042 4057 5151 5421 5463 5846 7261 7610 7962 8251 8267 8542 8793 9297 10447 11761 12197 12439 12508 14166 14424 14788 15605 15706 15728 16178 16268 16332 16510 17508 17649 18994 19226 19342 20058 20929 21317 21503 22523 22899 23305 23317 23996 24269 25014 25151 25802 26142 26272 26805 27046 27420 28047 28263 28576 28926 29855 29982 30038 30078 30271 30452 30639 30779 31949 33269 33725 33732 34104 34817 34843 35302 37585 37622 37878 38416 40658 40792 41447 41528 41581 41880 42336 42650 42785 44329 45737 46272 46319 46423 48298 48557 48785 49280 49586 50781 51044 51177 51361 53389 53639 53697 54039 54559 54898 55134 55909 55977 56350 56434 56533 57373 60092 60514 60790 60816 60963 61409 61772 62061 62506 62650 62927 63276 63374 63911 64082 64084 64879 65236 65986 66209 66611 66627 66639 66909 66914 68047 68564 68690 68715 68858 69070 69140 69166

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 2-go dnia ciągnienia

31744 62 94 841 46 947 71 75 32025 206 27 516 51 73 649 54 75 79 94 739 819 33 44 72 33092 109 83 238 60 302 43 45 56 532 48 89 90 94 619 83 84 714 19 62 85 87 837 85 925 34036 140 168 86 231 351 546 670 701 807 25 81 95 965 35015 44 63 185 200 23 458 548 743 44 60 71 856 903 95 36019 81 92 138 43 45 69 73 77 203 28 88 383 434 48 71 674 80 746 53 61 66 836 44 60 936 60 37078 109 34 41 92 248 60 300 423 38 84 534 54 612 26 54 703 95 872 916 36 38016 38 81 101 50 76 205 29 80 85 353 455 521 707 14 36 60 65 849 921 46 39005 79 89 118 94 213 83 86 89 407 23 547 78 633 57 738 99 900 09 30

40033 137 210 79 318 88 441 88 92 518 54 87 651 90 97 726 33 42 820 30 32 42 55 900 06 13 54 74 99 41057 73 83 130 206 14 90 313 21 51 92 483 517 43 87 678 717 22 36 756 815 91 986 42035 116 26 99 219 74 503 35 90 621 24 38 725 53 82 817 42 919 43042 106 77 209 75 95 373 76 463 71 521 613 45 798 846 72 44077 78 79 115 324 34 59 413 529 656 905 41 78 92 45044 62 166 94 232 54 395 94 419 699 706 825 37 909 34 70 46033 49 54 82 114 36 38 67 232 76 385 436 64 518 21 83 636 61 77 816 71 932 47068 110 49 333 43 530 77 600 06 41 45 47 48006 33 119 201 19 24 584 683 93 734 836 49059 62 192 203 306 23 34 62 74 479 585 625 42 51 66 757 86 828 58

50005 94 164 332 434 503 78 714 36 60 812 72 78 884 916 20 37 49 90 92 51013 35 69 73 74 81 90 121 188 219 33 35 43 67 90 309 14 51 402 33 48 520 645 51 74 712 13 48 54 72 78 93 874 75 911 22 49 93 52016 67 112 84 245 63 367 75 98 418 62 563 693 738 39 72 95 821 918 97 53067 76 151 56 63 287 358 411 15 19 36 511 619 44 767 913 51 54051 66 91 104 10 30 49 63 204 12 47 372 89 424 25 39 73 530 72 683 94 702 16 836 56 94 951 81 55023 35 37 53 133 46 250 330 409 536 52 85 634 39 53 91 721 32 78 95 819 24 33 947 65 56010 11 37 47 194 201 14 312 40 43 81 451 555 73 614 54 701 98 842 913 37 45 81 86 57183 98 213 30 61 68 383 99 500 07 19 68 624 56 708 56 73 803 10 908 14 58057 160 73 225 40 92 359 94 414 61 82 509 65 617 700 17 23 30 53 57 69 71 59077 90 570 677 841 930

60010 50 111 15 251 321 70 511 25 38 604 36 50 78 731 81 84 94 829 45 95

Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł podany będzie jutro

Częstochowa na powodzian

Ofiary na powodzian wpłacone w „Głosie Narodu“

Komenda Miasta Milicji Obywatelskiej wpłaciła w „Głosie Narodu“ z dobrowolnych składek milicjantów zł 20.000 na rzecz powodzian.

10,000 zł złożone w Komitecie Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom na jajko dla biednych dzieci Komitet przeznacza na dzieci powodzian.

Stobiński Marian zł 2.000.—

Na zebraniu Zarządu i aktywu Stronnictwa Demokratycznego w Częstochowie następujący członkowie złożyli ofiary na powodzian: inż. Pieńkowski zł 1.000, inż. Kielarski zł 1.000, Mgr Wilusz zł 1.000, b. poseł Zagórski zł 1.000, inż. Zajfert zł 1.000, ob. Sieniawski zł 1.000,— ob. Nowak Józef zł 1.000.—, ob. Konieczny Władysław zł 1.000. ob. Maciałowicz zł 5.000, ob. Zbigniew Kucharski zł 5.000.—, inż. Dedewicz zł 500.—, dr Lubczyński zł 500.—, red. Rousseau Wacław zł 500.—, ob. Falenta zł 100.—, ob. Reterski zł 500.—, ob. Szepniewski zł 500.—, ogółem złotych 20.600.—

Dyrektor i pracownicy f-my Z. Kucharski zł 5.000.—, ob. Przesłański Zygmunt zł 500.—

Fabryka Pończoch Zilberberg zł 10.000. Dyr. Żegliocki Józef i Ujma Leon zł 2.000 Dr Nowińska Jadwiga zł 1 000 Ob Twardowski Michał pracownik Częstochowskiej fabryki Papieru wpłaca tytułem kary zł 300.

Ofiary na powodzian wpłacone w KKO

Pracow. Tow. Elektr. Okręgu Częst. zł 60.000, Dyrekcja i Prac. Banku Handlowego w/m 5.000 zł, ob Wyleżałek Paweł 5.000 zł, ob. Wł. Sadkowski 1.000 zł, Okręgowe Tow. Rzemieślnicze od rzem. 13.400, PPR — Koło Terenowe Narutowicza 660 zł ob Michał Sterniak w/m 1.000, Pracownicy K. Bem 1205 zł, Administracja Dziennika Zachodniego 2.000 zł ob. H. Dobrowolski w/m 10 000 zł, ob. Z. Krygier 500 zł, Dyr Fabr. Stali w Rudnikach 500 zł, Pracownicy Fabryki Stali w Rudnikach 3 780 zł, ob. dr Pacewicz 1.000 zł. ob. ob. R. J. H. Sosińscy 2.000 zł, Pracownicy Aptek Prywatnych w/m 16.620 zł, Okręgowa Izba Aptekarska 10.000 zł, Firma „Long nus“ 1 570 zł, Apteka Sukc. B. Frydego 3.000 zł, Apteka A. Kozankiewiczowej 2.300 zł, Apteka Sukcesorów P Kozerskiego 3.850 zł. Apteka Karola Lembke 850 zł. Apteka S. Mejstra 2 360 zł. Apteka Sukc. S. Monikowskiego 3.160 zł, Apteka J. Otrębskiego 1 100 zł, Apteka J. Pogorzelskiego 800 zł, Apteka J. Rupprechta 1.300 zł, Apteka W. Sikory 2.700 zł, Apteka Z. Szostakiewicza 2.800 zł, Apteka A. Włosińskiego 1.000 zł, Apteka I. Zielińskiego 1.050 zł. Gminny Komitet Pomocy Powodz w Rędzinach 9.108 zł. Zarząd Gminy Miedźno ze zbiórki 10.960 zł, ob Józef Edelist 200 zł, Adw. E. Krauskopf 2.000 zł, Mgr Jan Zagórski 1.000 zł, Apteka J. Zagórski 3.000 zł, Pracownicy Apteki J. Zagórski 1.750 zł, Laboratorium Farmaceutyczne J. Zagórski 5.000 zł, Prac. Lab. Farm. J. Zagórski 3.385 zł, Państwowe Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta 3.397 zł, Zarząd Gminy Grabówka 13. 572 zł, Pracownicy Firmy Werner 801 zł, ob. L. Majewski 300 zł. ob Hajnrych Stefan 1.000 zł, Tartak Państwowy nr 2 2.515 zł, Uczniowie Gimn. i Lic. Stow. Kupców Pol. 8.510, Uczennice Gimn. Słowackiego 5.580 zł. Robotn. i Prac. Firmy „Strug“ 3.000 zł. Pracownicy Firmy „Mechanik“ 1 030 zł, Składnica Wyrobów Bawełnianych nr 15 3.906 zł, zainkasowane przez Teatr Miejski 18.742 zł, Zarząd Gminy w Opatowie 8 500 zł, Gminny Komitet Pom. Powodz. Potok Złoty 10 958 zł, Prac. Fabr. „Złoty Potok“ 12 328 zł, Dyr. Knothe „Złoty Potok“ 1 000, Fabryka Przetw. Ziemn. „Złoty Potok“ 25 000, Gminny Kom. Pom. Powodz w Popowie 14 868 zł, Zespół Piekarzy Częstochowskich 100.000 zł, Uczennice Gimn. Słowackiego 1.030 zł, Prac. Państw. Zakł. Przem. Drzewnego 4 276 zł. Spółdzielnia Garnizonowa „Płomień“ 3100 zł, Ofiary Duchowieństwa Dekanatu Częstochowskiego 51 750 zł, Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze — od rzemiosła 38 520 zł, Zarząd Gminy w Opatowie 4.242 zł. Zarząd Gminy Mykanów 5 714 zł, Zarząd Gminy Miedźno 12.350 zł, Zarząd Gminy Kamyk 2.805 złotych, adw. Z. Raport 2.000 zł.

Tematy dnia

Przygotujmy się do wczasów

Długo oczekiwana wiosna z dnia na dzień roztaczać zaczyna czar pogody i ciepła. Po całorocznym trudzie organizm zaczyna upominać się o wypoczynek.

Sprawa wypoczynku i urlopów robotniczych przed wojną znajdowała się na szarym końcu społecznych problemów. Nazbyt długo uważano urlopowy wypoczynek za prywatną sprawę poszczególnych jednostek. Obecnie zdajemy sobie sprawę, że regeneracja sił ludzkich i zdrowie obywateli stanowi jeden z najważniejszych problemów społecznych. Zdrowie jednostek jest warunkiem zdrowia całego narodu.

Zrozumienie tej prawdy zaczyna się coraz bardziej upowszechniać w całym społeczeństwie. Związki Zawodowe od pierwszych chwil swego powojennego odrodzenia rozpracowują zagadnienie wczasów robotniczych. W tym celu jeszcze w 1945 r. został powołany do życia Fundusz Wczasów Robotniczych przy KCZZ w Polsce. Fundusz ten łącznie z poszczególnymi Związkami Zawodowymi przystąpił do organizowania specjalnych domów wypoczynkowych w miejscowościach klimatycznych, w górach, nad morzem, w uroczych zakątkach naszego kraju. W chwili obecnej po całym kraju rozrzuconych jest 440 domów wypoczynkowych Związków Zawodowych i Funduszu Wczasów. W roku ub. przebywało łącznie przez cały okres sezonu wczasów 155 tysięcy osób na dwu i trzy-tygodniowych urlopach. W roku obecnym przewidziana jest liczba 277 tysięcy robotników i pracowników, którzy skorzystają z wczasów w tych domach wypoczynkowych. Ma się rozumieć cyfra ta stanowi zaledwie około 10 proc. wszystkich robotników i pracowników zrzeszonych w Związkach Zawodowych. Ale w stosunku do cyfry zeszłorocznej pracowników oznacza podwojenie liczby osób, które z instytucji wczasów skorzystają. Liczba ta będzie w miarę rozbudowy aparatu stale rosła.

Idea wczasów nie zawsze jest jeszcze dostatecznie rozumiana przez samych robotników i pracowników. Jest to objaw zły, z którym muszą walczyć Związki Zawodowe i wszyscy świadomi robotnicy i pracownicy. Robotnik, który nie wykorzystuje urlopu, który nie daje swojemu organizmowi wypoczynku, przynosi szkodę nie tylko samemu sobie, nie tylko swojej rodzinie, ale i społeczeństwu. Nawet najzdrowszy organizm potrzebuje wytchnienia. Każdy organizm wymaga zmiany warunków klimatycznych, zmiany środowiska i otoczenia. Urlop spędzony we własnym domu, w mieście, nawet w zupełnej bezczynności nie przynosi takiego pożytku, jak urlop spędzony na wsi, czy miejscowości klimatycznej. A iluż ludzi nie podejrzewa, pomimo pozornego zdrowia, że organizm ich jest już nadwątlony. Porada lekarska, uzyskana przed urlopem wskaże najlepiej jak ten urlop należy wykorzystać.

Wydajność pracy; to nie tylko zapał. To również zdrowie. Bowiem zdrowie to energia. To umiejętność odnawiania sił niezbędnych do pracy. Wczasy są właśnie okresem takiej regeneracji sił. Te dwa tygodnie spędzone w nowym środowisku, w zdrowotnych warunkach klimatycznych przedłużają życie ludzkie. Odświeżają psychicznie przez dostarczanie nowych wzruszeń i nieznanych radości. Uchylanie się więc od wczasów jest swego rodzaju lenistwem. Z punktu widzenia społecznego — jest zacofaniem. Uświadomiony robotnik jest propagatorem idei wczasów. Tymbardziej, że przecież Związki Zawodowe czynią wszystko, aby warunki pobytu były jak najmilsze. Do miejsc podróży udzielane są bezpłatne przejazdy. Na miejscu opieka lekarska. W roku bieżącym wprowadzona zostanie inowacja, którą z radością powitają przede wszystkim robotnice. Zorganizowane zostaną domy wypoczynkowe dla matki i dziecka. Wiele robotnic obciążonych drobnymi dziećmi nie mogło wyjeżdżać na wczasy, ponieważ nie wiedziały, co uczynić ze swoim drobiazgiem. Obecnie będą na nie czekać domy wypoczynkowe, w których dzieci znajdą się pod opieką fachowego personelu. Zyskają na tym i matki, zyska i dziatwa. W takich warunkach uchylanie się od wczasów jest nonsensem.

Przygotujmy się więc do wczasów. Pamiętajmy, że nasze zdrowie to największy skarb narodu.

Wczasy dają jeszcze jedną korzyść, Uczą — ponieważ nauką jest również poznawanie własnego kraju. Podróż w góry czy nad morze rozszerza nasz pogląd na własny kraj, którego jesteśmy pełnoprawnymi gospodarzami.

Dary „Don Suisse“ dla Polski

Objeżdżający Polskę delegat „Don Suisse“ prof. dr Leuthold wziął ostatnio udział w konferencji zwołanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, mającej na celu zapoznanie uczonego szwajcarskiego z potrzebami tego działu gospodarczego Polski na odcinku weterynaryjnym.

„Don Suisse“ wysłało już do Polski pierwszy transport leków i instrumentów niezmiernie ważnych dla akcji zwalczania chorób zaraźliwych. Po powrocie prof. dr Leutholda do Szwajcarii wysłane będą dalsze transporty materiałów na ogólną sumę około 300 tys. fr. szw.

Będą wkrótce polskie silniki

Państwowa fabryka silników w Psim Polu pod Wrocławiem przystąpi już wkrótce do montażu silników, a to z chwilą nadejścia ze Szwecji koniecznych części, których się na razie w kraju nie produkuje.

Kronika miejscowa

Akademia w 4 rocznicę powstania w getcie

W czwartą rocznicę Zbrojnego Czynu w Getcie Warszawskim, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 kwietnia 1947 roku o godzinie 11 rano w dużej sali Teatru Miejskiego w Częstochowie, w Częstochowie, pod protektoratem: J. Eks. Ks. Biskupa Kubiny, ob. Przewodniczącego M. R N. Karola Zajdy, ob. Starosty Grodzkiego dr J. Wolańskiego, ob. Starosty Pow. Lipskiego, ob. D-cy Garnizonu ppłk. dypl. Waryszaka uroczysta akademia z udziałem artystów Teatru Miejskiego i Miejskiej Orkiestry Symfonicznej na którą całe społeczeństwo częstochowskie zaprasza Okręgowy Komitet Żydowski w Częstochowie.

Uwaga właściciele lokali użytkowych

Zarządzeniem Prezydenta Miasta z dnia 12 marca 1947 roku Nr 0.978/1 47 wezwane zostały wszystkie osoby fizyczne i prawne, które użytkują lub posiadają z mocy umów o najem wzgl. praw własności lokale użytkowe na obszarze Gminy Miasta Częstochowy do złożenia określonych w punkcie 2 tego zarządzenia wniosków w terminie do dnia 31 marca 1947 roku.

Obecnie Zarząd Miejski przystąpił do rozpatrywania złożonych wniosków i wdrażania postępowania karno-administracyjnego na podstawie art. 38 ust. 1 lit. c dekretu z dnia 21 grudnia 1945 roku o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. Ust. R. P. Nr 4, poz. 27 z roku 1946) przeciwko tym wszystkim osobom fizycznym i prawnym, które wymaganych wniosków nie złożyły.

Uwaga poborowi

W piątek, dnia 18 b. m. stają przed Komisją Poborową, urzędującą w Częstochowie przy ul. Pułaskiego Nr 2 (Dom P.W. i W.F.) podlegający powołaniu mieszkańcy m. Częstochowy, których nazwiska zaczynają się na litery O, P, przed Komisją Poborową urzędującą w Częstochowie przy ul. N.M. Panny 49 stali mieszkańcy gmin Rększowice i Dźbów.

W sobotę, dnia 19 kwietnia b. r. stają przed Komisją Poborową, urzędującą w Częstochowie przy ul. Pułaskiego 2 (Dom P.W. i W.F.) podlegający powołaniu, zamieszkali w Częstochowie, których nazwiska zaczynają się na R, S, przed Komisją urzędującą w Częstochowie, ul. N. M. Panny 49, podlegający powołaniu zamieszkali w gminie Dźbów.

Ofiarność na szkolnictwo echu Rzeźniczo-Wędliniarskiego

Cech Rzeźniczo-Wędliniarski w Częstochowie wpłacił przy uboju w Rzeźni Miejskiej na rzecz Komitetu Pomocy dla Publicznych Szkół Powszechnych od dnia 21.VIII.1945 do 14.III 1947 r. sumę 736.670 zł., co stanowi olbrzymi wkład w porównaniu do sum wpłaconych przez inne zawody.

Należy się spodziewać, że tak piękne dotychczas prowadzona akcja nie ustanie w przyszłości i będzie się nadal rozwijać co najmniej w dotychczasowym tempie. Zarząd Cechu, jak słyszeliśmy, popiera ją w całej pełni i apeluje do członków Cechu o dalsze dobrowolne wpłacanie datków na rzecz Komitetu.

Uwaga Automobiliści

Zawiadamia się że w dniu 27 kwietnia 1947 r. t. j. w niedzielę o godz. 9.30 w pierwszym terminie i o godzinie 10 w drugim terminie w sali Pow. Rady Zw. Zaw. Aleja II 43 odbędzie się zebranie wszystkich członków Zw. Zaw. Transportowców R. P. Oddział Automobilistów w Częstochowie.

Uwaga właściciele domów!

Komitet Pomocy Powodzianom zawiadamia, że wszystkie Komitety Domowe a w wypadku ich niefunkcjonowania wszyscy gospodarze i administratorzy domów obowiązani są do natychmiastowego zorganizowania zbiórki odzieżowej w swych posesjach.

Najdalszy termin zbiórki określa się na dzień 20 kwietnia. — Listy z zebranymi darami należy w tym terminie przesłać do PCK Aleja Wolności 29 lub w sprawie sporządzonych list telefonować pod Nr 25-48.

Sprostowanie

W związku z ukazaniem się artykułu w „Głosie Narodu“ z dnia 12 kwietnia 1947 r. Nr 86 pod tytułem „Do zbiorów nie przewiduje się zmian systemu kartkowego“ — niniejszym podajemy, że normy żywnościowe Min. Aprowizacji i Handlu dla przemysłu Włókienniczego są takie jak i w innych przemysłach. Pracownikom przysługuje kategoria kart żywnościowych I, a na nią są normy Min. Aprow. i Handlu następujące:

1) Chleba 8 kg lub mąki chlebowej 6,40 kg, 2) Mąki pszennej 2 kg, 3) Kaszy 2 kg, 4) Ziemniaków 18 kg, 5) Tłuszczu 1 kg, 6) Mięsa 2 kg, 7) Cukru 0,5 kg.

Przemysł Włókienniczy na terenie miasta Częstochowy i powiatu żadnych dodatków do tej normy nie ma.

Na marginesie tego sprostowania komunikujemy, że artykuł „Do zbiorów nie przewiduje się zmian systemu kartkowego“ pochodził, jak podaliśmy, publikując ów artykuł z biuletynu Socjalistycznej Agencji Prasowej. Sądzimy przeto, że zainteresowani powinni interpelacje przede wszystkim kierować do redakcji SAP — jako źródła zamieszczonej przez nas publikacji.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 14 do 20 kwietnia b. r. dyżurują następujące apteki: Sukc. B. Frydego — III Aleja 50, J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44, K. Lembkego — Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8-ej — 19 ej.

Reflektorem w życie

Rabatki

Rabatki — to wąskie trawniki lub klomby, obrzeżające ścieżki. Ma ich nasze miasto sporo na wielu ulicach w Śródmieściu.

Z nastaniem wiosny zaczął się dokoła nich ruch. Plantacje miejskie wysłały swoich robotników, którzy je okopują, doprowadzają do porządku i obsiewają trawą. Ale cóż z tego, że te wiosenne porządki robione są tylko w Alejach. Aleje — reprezentacyjna ulica Częstochowy i jej chluba — to jeszcze nie całe miasto.

Weźmy na przykład taką Aleję Wolności lub Aleję Kościuszki. Na ulicach tych tylko betonowe obramowania świadczą o tym, że w alejach tych kiedyś rosła trawa. Wbrew przysłowiu, że „tam gdzie stanie noga Niemca — więcej już trawa nie wyrośnie“ — zabierzmy się do porządku i na tych ulicach. Niechżeż znikną resztki potłuczonego szkła, które leżą tam jeszcze od pamiętnych dni stycznia 1945 roku. Niechżeż plantacje miejskie przypomną sobie o tych lekceważonych ulicach śródmiejskich.

W ubiegłym roku z przyjemnością można było podziwiać, jak przy ulicy Piłsudskiego milicja obywatelska zajęła się skopaniem „swoich“ rabatek, obsianiem ich trawą i kwiatami. Podobnie miły wygląd zyskały trawniki na ulicy Śląskiej przed domem PPR. Ale to wszystko były tylko wysepki na dużych przestrzeniach zaniedbania.

Sądziliśmy, że w początkowym okresie trudno jest Plantacjom Miejskim ogarnąć całość uporządkowania swoich „pól“ działania, dlatego tego tematu nie poruszaliśmy dotąd. W tym roku jednak przypominamy, że warto byłoby zająć się tą zaniedbaną stroną miasta już nie tylko dla samej przyjemności jego mieszkańców, ale także przez wzgląd na wielotysięczne rzesze, które przybędą do Częstochowy na Targi Majowe.

Quis.

PCK uruchamia Przychodnię dla Matki i Dziecka

W ramach ambulatorium specjalistów przy P.C.K. z dniem 22.IV.47 r., zostaje uruchomiona Przychodnia dla Matki i Dziecka.

Przychodnia mieści się przy ul. Pilsudskiego 21, czynna będzie na razie we wtorki i czwartki od 9 — 10. Kierownictwo obejmuje Dr Wichurzanka.

Z Przychodni korzystać mogą wszyscy za opłatą 120 zł od porady. Członkowie P.C.K. otrzymują zniżkę w wysokości 25 proc.

Dzieci podopiecznych P.C.K. bezpłatnie.

„Tydzień Ziem Zachodnich“ w Częstochowie

W sobotę dnia 19 kwietnia b. r. w przeddzień uroczystej Akademii o godzinie 19 odbędzie się capstrzyk z udziałem Wojska, partii politycznych, organizacji młodzieżowych, szkół średnich oraz wszystkich organizacji społecznych. Zbiórka na Placu Daszyńskiego.

W niedzielę dnia 20 b. m. z okazji „Tygodnia Ziem Odzyskanych“ odbędzie się o godz. 9,45 nabożeństwo w kościele Garnizonowym, po czym o godzinie 11 w sali kina „Wolność“ Akademia, podczas której wygłosi przemówienie o znaczeniu Ziem Odzyskanych prof. A. Chłap (gimn. H. Sienkiewicza) oraz odczyta rezolucję wiceprezes Obwodu ob. Janikowski W. Część artystyczna z udziałem chóru, orkiestry oraz solistów. Wstęp bezpłatny.

Uprasza się członków Obwodu, delegacje partii politycznych, społ., związków, org społ., całe społeczeństwo o jak najliczniejsze przybycie.

Tego samego dnia odbędzie się kwesta uliczna na rzecz Polskiego Związku Zachodniego, dochód z której Obwód przeznacza na pomoc dla powodzian.

—o—

„Uwagi praktyczne“

Z odczytu w Liceum Pedagog.

Prelegent rozpoczął swój wykład stwierdzeniem, że często dziecko źle postępuje, mając zły przykład rodziców i otoczenia, które powinno stale mieć na uwadze wrażliwość, chłonność i łatwe podleganie wpływom młodego pokolenia tak w domu, jak w szkole. Następnie mówił o konieczności przestrzegania przez matki odpowiedniego odżywiania dzieci szczególnie w pierwszych latach życia oraz nieprzekarmiania ich, gdyż nadmierne dostarczanie pewnych składników np. białka, może powodować wadliwy rozwój tak fizyczny, jak i psychiczny i sprowadzać różne choroby. Dr Secomski przeszedł wreszcie do omówienia niebezpieczeństw, które czyhają na młodzież w okresie dojrzewania i zaznaczył, że rodzice powinni przygotować swe dzieci i uprzedzić o zmianach, jakie je czekają w fazie rozwoju płciowego; w końcu, dając przykłady z własnej praktyki lekarskiej, wskazał na konieczność poznania psychiki, szczególnie dzieci t. zw. trudnych, do których można podejść tylko rozumnym i umiejętnym postępowaniem w celu usunięcia braków, wynikających często z nadmiernej pobudliwości nerwowej.

Wskazówki praktyczne, ważne dla każdego, kto się zetknął z dzieckiem, podane przez dr Secomskiego w sposób jasny i rzeczowy, świadczyły o dużym doświadczeniu pedagogicznym prelegenta i kontakcie jego z młodzieżą.

Ostatni odczyt z cyklu wykładów z dziedziny wychowania p. t. „O dzieciach trudnych“ odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go b. m., o godz. 16-ej w auli Liceum Pedagogicznego, Jasnogórska Nr 8. Prelegentem będzie Inspektor Jan Zegadło.

Sport

MECZ BOKSERSKI PARTYZANT Kielce — WARTA

W niedzielę, 20 b. m. zjeżdża do nas ósemka Partyzanta Kielce, która stoczy mecz o mistrzostwo kl. B z tut. Wartą.

Ciekawe to spotkanie odbędzie się na sali świetlicowej fabr. Warta, ul. Narutowicza i da miłośnikom boksu okazję zobaczenia silnej drużyny kieleckiej.

SZWECJA MISTRZEM ZAPAŚNICTWA

W Pradze odbyły się mistrzostwa zapaśnicze Europy, w których zwyciężyła drużynowo Szwecja.

Punktacja ogólna mistrzostw jest następująca: 1) Szwecja — 26 zwycięstw i 14 punktów, 2) ZSRR — 23 zwycięstwa i 12 pkt., 3) Turcja — 20 zwycięstw i 8 pkt.; 4) Egipt — 14 zwycięstw i 5 pkt. 5) Węgry — 16 zwycięstw i 4 pkt. Dalsze miejsca zajęły Norwegia i Finlandia mając po 2 pkt. oraz Czechosłowacja z 1 pkt.

Zwycięska drużyna szwedzka zdobyła nagrodę Prezydenta Czechosłowacji Edwarda Benesza, podczas gdy zawodnicy radzieccy otrzymali nagrodę Premiera Gottwalda, a Turcji przyznano nagrodę ufundowaną przez Prezydenta miasta Pragi.

WYCIECZKA KOLARSKO-MOTOCYKLOWA

W niedzielę 20 bm. nastąpi nieoficjalne otwarcie sezonu sekcji kolarsko-motocyklowej Victorii wycieczką do Blachowni.

Zbiórka o godz. 6.30 na placu fabr. Union Textile.

UWAGA SPORTOWCY HKS'u

W piątek, 18 kwietnia b. r. o godz. 19-ej w Kom. I Hufca Harcerzy Washingtona 24, odbędzie się walne zebranie członków H.K. S-u. Częstochowa oraz Raków.

Obecność obowiązkowa ze względu na ważne sprawy.

Proszeni są również sympatycy.

Zarząd.

ZEBRANIE TENISISTÓW VICTORII

W niedzielę, 20 bm. o godz. 10-ej na kortach w parku odbędzie się zebranie sekcji tenisowej Victorii. Proszeni są o przybycie członkowie i sympatycy.

BIEG NA PRZEŁAJ W RADOMSKU

Staraniem PW i WF w Radomsku, został urządzony bieg na przełaj. Trasa była dość ciężka i wynosiła przeszło 2 km. Z 16 zawodników ze szkół i klubów pierwsze miejsca zdobyli biegacze z Radomska. I. Witkowski Lucjan (ZWM) czas 7 m. 47 sek., II. Bełka Edward (F-ma Wünsche) czas 8 m. 7 sek. III. Szablewski Marian (ZWM) czas 8 m. 32 sek.

Po biegu zwycięskiej trójce wręczone zostały nagrody i dyplomy.

Kultura

Nabożeństwo ku czci Karola Szymanowskiego

W piątek, dnia 18 kwietnia b. r. o godz. 18-ej odbędzie się w wielkim kościele Bazyliki Jasnogórskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Karola Szymanowskiego, największego muzyka współczesnego, w dziesiątą rocznicę Jego zgonu, na które zaprasza społeczeństwo częstochowskie, organizacje, cechy, młodzież wszystkich uczelni i typów — ze sztandarami przepasanymi krepą,

Komitet Organizacyjny.

Nabożeństwo celebrować będzie J. E. ks. Biskup dr Kubina, po czym wystąpi Miejska Orkiestra Symfoniczna i chór męski „Pochodnia“.

Koncert symfoniczny

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie organizuje w dn. 19 kwietnia b. r. w Teatrze Miejskim koncert symfoniczny z udziałem znakomitej skrzypaczki Ireny Dubiskiej i prof. Lefelda (akompaniament).

Miłośnicy muzyki będą mieli sposobność usłyszeć światowej sławy polską mistrzynię gry skrzypcowej.

Po koncercie — wiosenna zabawa taneczna w hotelu „Polonia“.

Czysty dochód z obydwu imprez przeznacza się na remont Szpitala Maltańskiego P. C. K.

„Wiadomości Fabryczne“

Ukazał się 3-ci z kolei numer gazety ściennej p. t. „Wiadomości Fabryczne“ wydawanej przez Komitet Redakcyjny w państwowej fabryce mebli stalowych i wózków dziecinnych „Edka“. Numer ten, zarówno jak i poprzednie dwa numery, zawiera materiał służący podniesieniu poziomu kulturalno-umysłowego robotnika i z tego względu zasługuje na uwagę. Redaktorem „Wiadomości Fabrycznych“ jest literat Maurycy Sulistrowski, wysiedlony z Warszawy.

—o—

TEATR WIELKI

„JAK w BAJCE“

(„Bawmy się jak dzieci“)

Dziś, w piątek, 18 b. m. o godz. 19.15 komedia muzyczna w 3 aktach Wł. Krzemińskiego i A. Klucznioka p. t. „Jak w bajce“ czyli „Bawmy się jak dzieci“ w obsadzie premierowej. Inscenizacja Wł. Krzemińskiego. Reżyseria W. Scibora. Kierownictwo muzyczne A. Klucznioka. Choreografia i ewolucje taneczne T. Burke. Dekoracje Wł. Wagnera.

TEATR KAMERALNY

„Zbyt liczna rodzina“

Dziś, w piątek, 18 b. m. o godz. 19.15 komedia w 4 aktach A. Birabeau p. t. „Zbyt liczna rodzina“. Obsada premierowa. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

W próbach „Zemsta za mur graniczny“ komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry w reżyserii W. Ścibora, oraz „Dwa teatry“ najnowsza sztuka w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego w inscenizacji i reżyserii Edmunda Wiercińskiego.

Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej

Sobota **Sobota**

Europejskiej sławy skrzypaczka polska Irena Dubiska wystąpi z Recitalem skrzypcowym w Teatrze Wielkim w sobotę, 19 kwietnia o godz. 19.15. Akompaniować jej będzie znakomity pianista prof Jerzy Lefeld. Na program złożą się arcydzieła kompozytorów takich jak: Brahms Joachim, Cassado, Chopin, Corelli-Kreisler, de Falla, Lefeld, Logan-Kreisler, Mozart, Kreisler, Paganini, Szymanowski, Veracini, Zarębski i Zarzycki. Zainteresowanie koncertem jest olbrzymie. Podkreślić należy, że czysty dochód przeznaczył Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Częstochowie, którego staraniem koncert dochodzi do skutku — na remont Szpitala Maltańskiego w Częstochowie.

Pozostałe bilety do nabycia w Kasie Teatrów w Księgarni „Oświata“ Al. Panny Maryi 27, oraz dla młodzieży szkolnej w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10 do 13 i od 15 do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21 61.

*

Kino „Tęcza“ — film p. t. „Dwaj żołnierze“. Nad program: Polska Kronika Filmowa.

Organizujcie w swoich domostwach zbiórkę odzieży dla powodzian

Reportaż z parowozowni w Skarżysku

Plan pracy został wykonany w 100%

Znowu stoimy. Korzystając z okazji przerwy w podróży udajemy się wraz z naczelnikiem Wojewódzkiego Urzędu Propagandy i Informacji w Kielcach ob. Bunikiewiczem do stojącej opodal parowozowni. Szeregi lokomotyw z dymiącymi jeszcze kominami czekających na naprawę oraz tych pod parą czekających tylko na kontrolę techniczną i zezwolenie na ruszenie do pracy — oraz dochodzący już zdala hałas oznajmiają, że praca wre. Dzięki uprzejmości Naczelnika parowozowni, mamy możność porozmawiania z pracownikami oraz zobaczenia pracy z bliska. Dowiadujemy się, że parowozownia w Skarzysku podczas działań wojennych 1944 r. została całkowicie zamieniona w gruzy, część maszyn zdołali Niemcy wywieźć i jedynie dzięki sabotażowi tamtejszych robotników polskich ocalały 2 wagony maszyn oraz narzędzia, które pracownicy w odpowiednim czasie pochowali. Już z chwilą przesunięcia się frontu na zachód pracownicy przybywali ze wszystkich stron do swego warsztatu pracy. Żałosny był to widok, lecz już w krótkim czasie zaczęły się dźwigać mury budowane rękami kowali i monterów. Dzisiaj parowozownia mimo niedokończenia jeszcze całkowicie odbudowy posiada 30 stanowisk do napraw lokomotyw, w tej chwili są wszystkie zajęte. Jak się dowiadujemy z rozmowy z fachowcami, brak części zamiennych sprawia olbrzymie trudności w dokonywaniu napraw małych i średnich, tym bardziej że tabor nasz stary, zniszczony okresem wojny, wymaga stałej i gruntownej naprawy. Dawniej przy normalnej konserwacji taboru oraz skrupulatnych przeglądach technicznych lokomotywa mogła przebiec bardzo lekko trzykrotnie tam i z powrotem trasę Warszawa — Kraków bez większego remontu, dzisiaj nie dociąga przeciętnie 2 krotnego przebiegu. Wiele kłopotu przy dokonywaniu napraw sprawia brak odpowiednich dźwigów, ratuje się sytuację z narażeniem niejednokrotnie życia pracowników, przez zastosowanie dźwigów wagonowych, nieodpowiednich dla tego rodzaju ciężarów oraz przez stemplowanie. Jedną z dalszych przyczyn konieczności dokonywania częstych remontów jest nieodpowiedni węgiel, który zalewa ruszt lokomotywy. Dostarczony sprzęt amerykański w ramach dostaw U. N. R. R. A. okazał się bardzo słabym i nie dorównuje nawet naszym zużytym lokomotywom tak pod względem mocy jak i wytrzymałości materiałów.

Jednak plan wykonany w 100%, mimo bardzo skromnego wynagrodzenia

(Pe).

Rozrywki umysłowe

SZARADA

Kurt Schumacher, groźnym tonem
Uzgodniwszy treść z Winstonem.
Taką „prawdę“ światu głosi:
„Deutschland kaput, lecz erwache,
bój dziś rozpoczyna z Lachem.
niech oddaje co „niemieckie“.
A więc z odszkodowań **pierwszą** z brzegu.
Drugą z Saary, a z szeregu
Trzecią z Leuny, a „SS‘y“ całe dać by trzeba.
Lud mój głodny — Niemcy bosi!
Dawać **piątą** choćby z nieba.
Szóstą z daru, **siódmą** z myśli,
gdy zyskamy, wnet będziemy skromni, cisi.“
Gada dalej... któż w „szewczyny“ słowa wierzy?
Ależ prawda, jest dwu takich,
Jeden Marshall — drugi Bevin,
Lecz Polaków wolę znamy.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod naszym adresem do środy przyszłego tygodnia włącznie. — Za trafne rozwiązania przyznamy nagrody.

Rozwiązanie Biletów Wizytowych z Nr 86 „Głosu Narodu“

BLACHARZ
ADMINISTRATOR
DEKARZ
KARMELARZ

Ogółem nadesłano 20 rozwiązań. Nagrody w drodze losowania uzyskali: Wanda Trawińska i Adamczyk Maria. Pierwszą nagrodę stanowi książka p. t. „Polska a Pomorze Zachodnie“ — L. Gustowskiego, drugą bezpłatna prenumerata „Głosu Narodu“ na okres jednego miesiąca.

„Mówią nasze wieki...“

W dniach 12. 13 i 14 kwietnia w sali Gimnazjum im. H. Sienkiewicza odbyła się bardzo ciekawa impreza artystyczno-literacka. Młodzież tego gimnazjum i liceum, wspólnie z uczennicami Gimnazjum i Liceum SS. Zmartwychwstanek, pod kierunkiem profesora-polonisty, dała przegląd poezji polskiej od Bogurodzicy do Mazurka Dąbrowskiego w szeregu recytacyj, ilustrowanych muzyką i tłem dekoracyjnym.

Strona techniczna imprezy była zarazem bardzo pomysłowa i uproszczona. Na mównicy, umieszczonej po lewej stronie sceny, stanął najpierw prof. Wójcicki i w krótkich słowach zakreślił ramy przedsięwzięcia. Ma ono objąć całokształt polskiej twórczości poetyckiej. Druga audycja zobrazuje epokę romantyczną, trzecia — pozytywizm i czasy późniejsze, aż do ostatniej doby.

Całość przedstawienia. odznaczała się zarówno dobrze przemyślanym i pogłębionym planem, jak i jego starannym wykonaniem. W pierwszej części raziła może pewna jednostronność doboru utworów, patetyczny ton i szablonowość gestykulacji. — Złoty Wiek nie tylko wzdychał, jęczał i gromił, ale zostawił nam nieprzebrany zasób humoru we Fraszkach i Figlikach, a źródło pogody w „Pieśniach“ i „Sobótce“ Kochanowskiego, w „Sielankach“ Szymonowicza i Zimorowiczów.

Odprężenie tonu nastąpiło dopiero w przeglądzie czasów saskich i stanisławowskich. Tło dekoracyjne według rysunków profesora Turskiego na ogół szczęśliwe; uderzał tylko pewną dysproporcją wizerunek zmarłej Urszulki wobec postaci Kochanowskiego. Przy czym światło epidiaskopu gasiło całkowicie barwy kostiumów i nadawało stronie plastycznej charakter nieco widziadłowy.

Natomiast bez zarzutu było słowo. Wierność tekstów aż do najdrobniejszych szczegółów w zabytkach językowych średniowiecza polskiego, bezbłędna dykcja, dobre zestrojenie głosów w recytacjach zbiorowych, muzykalność chóru dawały słuchaczom pełnię zadowolenia estetycznego.

W okresie przejściowym odradzającej się kultury polskiej, kiedy, niestety, język polski tak często jest każony przez nieumiejętność, nieuctwo lub snobizm, kiedy szpalty dzienników roją się od dziwolągów w rodzaju „Wachlarza okrucieństw“, takie otwarcie krynicy nieskazitelnego polskiego słowa, udostępnienie go szerokim rzeszom jest poważnym osiągnięciem i godną uznania zasługą.

Odrodzenie mowy polskiej we właściwej jej postaci może się dokonać jedynie na gruncie zbadania i pogłębienia jej odwiecznych źródeł.

S. P. O.

Powiedzonka i przysłowia

Przebiegłość niektórych polityków tkwi często nie w tym co oni mówią, a w tym co przemilczają.

*

Swiatło, które oślepia, nie oświetla.

*

Uznanie dla czyjejś pracy — to forma dodatkowego opłacania tej pracy.

*

Praca mechaniczna dla mózgu jest tym, czym jest ciężka praca fizyczna dla ciała.

Z ostatnich wydawnictw

„Polski węgiel was wzywa“ — Nakł. Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, Katowice 1947.

Wydawnictwo to jest w pierwszym rzędzie przeznaczone dla górników polskich przebywających na obczyźnie, na co wskazuje zwrócony do nich na wstępie gorący apel gen. dyrektora C. Z. P. W. inż. Fr. Topolskiego, wzywający ich do powrotu na ojczystą ziemię. Ale książeczka ta nie ma bynajmniej charakteru wydawnictwa propagandowego. Chodzi tu raczej o dokładne i obiektywne, a jak się wyraża inż. Topolski „uczciwe i wszechstronne“ poinformowanie naszych górników na obczyźnie (w szczególności we Francji) jakimi osiągnięciami może poszczycić się przemysł węglowy w Polsce, jaki jest stan tego przemysłu, jak żyje polski górnik w kraju i jakie zdobycze socjalne zapewniła mu Nowa, Demokratyczna Polska.

Wydawnictwo „Polski węgiel was wzywa“ doskonale spełnia to zadanie. Pierwszy obszerny rozdział „Osiągnięcia gospodarki polskiej w 1946 roku“, opatrzony mapą Polski w nowych, powojennych granicach, wprowadza czytelnika od razu w tok i sens dzisiejszej gospodarki Polski Demokratycznej, okazując zarazem wyniki pracy na tym polu na tle przeprowadzonych reform i ulepszeń. Wyniki te w przemyśle węglowym przedstawiają się imponująco. Wydobywając w 1946 roku 47 milionów ton węgla osiągnięto przekroczenie planu i przekroczenie polskiej produkcji przedwojennej.

Drugi z kolei rozdział informuje nas szczegółowo w sprawach organizacji powrotu emigrantów do Polski ze szczególnym uwzględnieniem warunków powrotu polskich górników. Rozdział ten uzupełniony jest wywiadami z polskimi górnikami, którzy już powrócili do kraju — aby zbudować taką Ojczyznę, w której dla każdego będzie dosyć miejsca i chleba.

Na pozostałą treść wydawnictwa „Polski węgiel was wzywa“ składają się szczegółowe informacje o dzisiejszych warunkach życia i pracy polskiego górnika. Wyczerpująco omówione są zwłaszcza kwestie szkolenia zawodowego akcji kulturalno-oświatowej i ubezpieczeń społecznych w dzisiejszym górnictwie. Całość ozdobiona licznymi zdjęciami w tekście, będzie z pewnością interesującą lekturą dla każdego miłującego swój kraj Polaka, który zdaje sobie sprawę, że im więcej wyprodukujemy węgla, tym szybciej podniesiemy Polskę z gruzów, tym szybciej dobrobyt wejdzie na stałe do naszych domów.

Ze względu na brak rąk do pracy, który odczuwa przede wszystkim polski zjednoczony przemysł węglowy, wydawnictwo „Polski węgiel was wzywa“ jest ogromnie na czasie i budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka z płyt. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka z płyt. 7.15 Wiad. por. oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna słowno-muzyczna. 9.35 — 15.00 Przerwa.

15.00 Koncert szkolny. 15.25 Z życia kulturalnego. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 Miniatury fortepianowe. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 Koncert popularny. 17.00 „Tu mówi Gdańsk“. 17.15 „Przy sobocie po robocie“. 18.45 Audycja dla wsi. 18.55 Pogadanka gospodarcza. 19.05 Z zagadnień świata pracy. 19.15 Muzyka. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Sprawy i ludzie. 20.30 „O stylach“ — Aud. w oprac. Bronisława Rutkowskiego. 21.00 Słuchowisko p. t. „Dzika kaczka“. 21.25 „Nasze pieśni“. Pieśni Feliksa Łabuńskiego i Henryka Opieńskiego. 21.45 „Ostatnia Wielkanoc“ opowiad. Wł. Pawlaka, w rocznicę Powstania w Getcie. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły“ Stef. Żeromskiego. 22.15 Koncert Ork. Tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Druga aud. z cyklu „Dawna muzyka“ (płyty). 23.55 Wiad. z ostatniej chwili. 24.00 Hymn.

Redaguje Kolegium — Wydawca „Współczesna Prasa“ — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5874 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.